Kurier Szczeciński

PIĄTEK, 7 SOBOTA, 8 LUTEGO 1969 R.

Wyd. A B

26-IV-1945 NIE RZUCIM ZIEMI SKĄD NASZE RÓD

32 (7602) Rok założenia 1945 Cena 50 gr

Naser otrzymał listy od Breżniewa i Nixona

KAIR PAP. „Al Ahram" doniósł w numerze piątkowym, że prezydent Naser otrzymał listy od sekretarza generalnego KC KPZR Leonida Breżniewa oraz od prezydenta USA Richarda Nixona.

Jak podaje dziennik, listy dotyczą sytuacji na Bliskim Wschodzie i stanowią odpowiedź na listy wysłane swego czasu do Breżniewa i Nixona.

Z paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu

Nie osiągnięto postępu

PARYŻ PAP. Trzecie plenarne posiedzenie paryskiej konferencji w sprawie Wietnamu rozpoczęło się wczoraj o godz. 10.30 i trwało przeszło 6 godzin. Po wygłoszeniu przemówień przez przewodniczących poszczególnych delegacji, co zajęło ok. 5 godz., rozpoczęła się dyskusja, która trwała ok. godziny.

Następne plenarne posiedzenie odbędzie się 13 lutego.

Na czwartkowym posiedzeniu nie osiągnięto postępu w rokowaniach.

Zderzenie pociągów w Australii

Zginęło 20 osób

LONDYN PAP. W czwartek na linii kolejowej w odległości 168 km na północny wschód od Melbourne wydarzyła się wielka katastrofa kolejowa. Dalekobieżny pociąg ekspresowy „Aurora" zderzył się z pociągiem towarowym, w wyniku czego 20 osób poniosło śmierć, a 100 zostało rannych.

◆ Przegląd dorobku literatury w 25-leciu PRL

◆ Miejsce pisarza w społeczeństwie socjalistycznym

Dziś w Bydgoszczy rozpoczyna obrady wielki sejm polskiego pisarstwa

BYDGOSZCZ PAP. Dziś, w piątek, rozpoczyna się w Bydgoszczy XVII Zjazd Związku Literatów Polskich. Uczestniczy w nim około 100 delegatów ze wszystkich środowisk literackich kraju i ponad 140 gości, w tym delegacje pisarzy Związku Radzieckiego, Bułgarii, NRD, Rumunii i Węgier. Przewidywane jest przybycie przedstawicieli centralnych władz partyjnych i państwowych.

OBRADOM zjazdu przysłuchują się przedstawiciele związków zawodowych, organizacji młodzieżowych oraz delegacje załóg robotniczych Warszawy, Wrocławia, Śląska, Krakowa i Bydgoszczy. Licznie reprezentowana jest prasa.

W toku 3-dniowych obrad zjazd dokona przeglądu dorobku pisarstwa polskiego w okresie 25-lecia Polski Ludowej, omówi miejsce, rolę i zadania pisarza w społeczeństwie socjalistycznym, podejmie szereg spraw organizacyjnych.

Gospodarze zjazdu — pisarze i działacze kulturalni Ziemi Bydgoskiej, ziemi, która wydała w przeszłości wielu wybitnych ludzi zasłużonych dla kultury i literatury naszego kraju — dołożyli wiele wysiłku, aby godnie powitać i gościć uczestników tego wielkiego sejmu polskiego pisarstwa.

64 rocznica urodzin Wł. Gomułki

6 LUTEGO minęła 64 rocznica urodzin WŁADYSŁAWA GOMUŁKI — I sekretarza KC PZPR, wybitnego przywódcy klasy robotniczej i narodu polskiego, czołowego działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego naszych czasów.

Komitet Wojewódzki PZPR w Szczecinie przesłał Władysławowi Gomułce w imieniu władz wojewódzkich, wojewódzkiej organizacji partyjnej i całego społeczeństwa najlepsze życzenia wszelkiej pomyślności, długich lat owocnej działalności dla dobra naszej Ojczyzny i całego międzynarodowego ruchu robotniczego.

Wspólne posiedzenie Sekretariatów KW PZPR w Gdańsku i Szczecinie

WCZORAJ odbyło się w Szczecinie wspólne posiedzenie Sekretariatów KW PZPR w Gdańsku i Szczecinie.

ZE STRONY gdańskich władz partyjnych w posiedzeniu wzięli udział: członek Biura Politycznego KC PZPR, I sekretarz KW w Gdańsku, **Stanisław Kociołek**, oraz sekretarze KW: **Leon Jundziłł i Włodzimierz Starzewski.**

Ze strony kierownictwa szczecińskiej organizacji partyjnej w posiedzeniu wzięli udział: **członek KC PZPR, I sekretarz KW Antoni Walaszek** oraz sekretarze KW: **Jerzy Ostrzyżek i Stanisław Rychlik.**

Obecny był dyrektor naczelny Zjednoczenia Przemysłu Okrętowego **Henryk Pazderski.**

Tematem wspólnego posiedzenia były problemy dalszego rozwoju polskiego przemysłu okrętowego.

Trójwymiarowa?

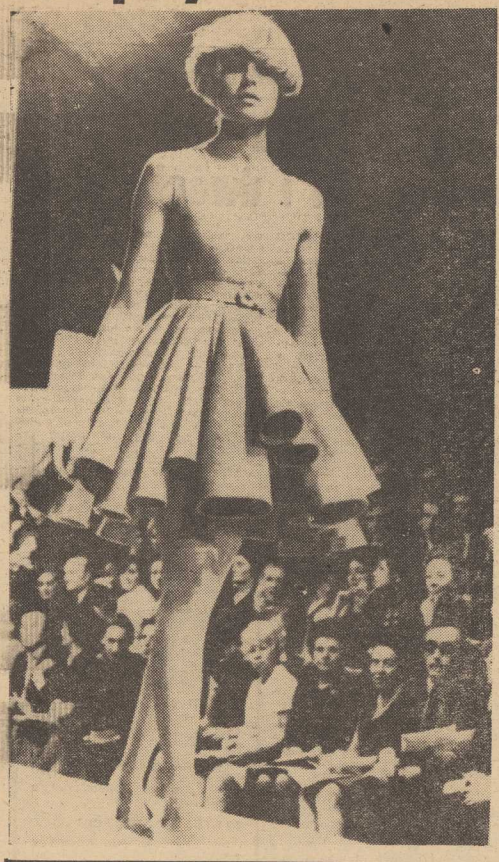

„Trójwymiarową" nazwano na pokazie włoskiej mody wiosennej jeden z najgłośniej oklaskiwanych modeli z kolekcji Capucciego z Rzymu. Sukienka uszyta została z lnu w barwie rdzy. Dół tworzą szczepione z sobą „rurki". (CAF—UPI)

Brazylia

Seria morderstw na... mordercach

„Tylko martwy przestępca jest dobry" — takie hasło postawiła sobie tajna organizacja w Brazylii, która postanowiła wyręczać prawo w wymiarze sprawiedliwości. Organizacja ta pod nazwą „oddział śmierci" (Esquadrao da morte) dokonała w ub. roku ponad 200 skrytobójczych morderstw w okręgach Rio de Janeiro i Sao Paulo. Ich ofiarą padli w większości przestępcy skazani przez sądy lub przebywający w aresztach w śledztwie.

Seria skrytobójczych morderstw rozpoczęła się na pewnym zabójcy policjanta. Zastał on porwany z więzienia i zamordowany. Na ciele ofiary wycięto znak trupiej główki i litery EM (Esquadrao da morte). Po tych aktach samosądu w stolicy Brazylii rozeszły się pogłoski, że „oddział śmierci" rekrutuje się z policjantów, którzy w ten sposób podjęli walkę ze światem przestępczym na własną rękę. Mimo oficjalnych zaprzeczeń ze strony władz, opinia publiczna w Brazylii jest przekonana, że akty te odbywają się jednak przy cichej zmowie z policją.

Aby powstrzymać fale morderstw na mordercach, policja w Sao Paulo utworzyła specjalny „oddział życia" (Esquadrao da vida). Jego zadaniem jest ochrona gangsterów przed samosądem.

Z PRASY PORANNEJ

NA CZOŁOWYM miejscu w dzisiejszym „Głosie Szczecińskim" znajdujemy wiadomość o wielkim konkursie na wspomnienia ludzi morza, ogłoszonym przez Szczecińskie Towarzystwo Kultury i redakcję „Głosu". Celem konkursu jest przypomnienie współczesnym i zachowanie dla przyszłych pokoleń faktów i wydarzeń pierwszego ćwierćwiecza Polski Ludowej na Pomorzu Zachodnim. Udział w konkursie może wziąć każdy, kto kiedykolwiek był związany z gospodarką morską Ziemi Szczecińskiej.

Z frontu walki z grypą

Liczba zachorowań nie wzrasta

PRZEBIEG epidemii grypy w bież. tygodniu wskazuje na to, że liczba zachorowań utrzymuje się na jednakowym poziomie. Najwięcej, bo ponad 2 tys. chorych, zarejestrowano w ub. poniedziałek. Jeżeli chodzi o województwo, to najwięcej zachorowań jest w Stargardzie, ale i tam notuje się zaledwie po kilka dziesiąt zachorowań dziennie.

W SZCZECINIE wirus z Hong kongu atakuje ostatnio szkoły. Po wydaniu decyzji o zamknięciu 4 szkół, Miejski Państwowy Inspektor Sanitarny zarządził wczoraj przerwanie lekcji w szkołach podstawowych nr 41, 58 i 70. Rozważa się obecnie możliwość zamknięcia trzech następnych szkół podstawowych — nr 36 i 37. Decyzja przerwania lekcji w szkołach podyktowana jest

(Dokończenie na str. 2)

Czekając na koniec świata...

RZYM PAP. 50 członków jednej z sekt religijnych we Włoszech ukryło się w górach, gdzie pozostaną do 20 lutego w oczekiwaniu na koniec świata. Jak oświadczyła miejscowa policja, do sekty przyłączyło się również trzech proboszczów katolickich z miejscowych parafii. Sekta ta wierzy, iż tylko jej członkowie mogą przeżyć kataklizm.

Dziś 12 stron: ● Kurier Akademicki ● Pigułka i Francuzki ● WSM przed startem ● Spotkania z Temidą

◆ Będą cienkie rajstopy ◆ Tkaniny o trwałych barwach

Przemysł lekki

pod znakiem włókien sztucznych

W UBIEGŁYM roku przemysł lekki sprawił nam miłą niespodziankę, dostarczył bowiem na rynek wewnętrzny towarów o wartości ponad 2 mld zł więcej w porównaniu z założeniami planu i, co niemniej ważne, potrafił lepiej dostosować swoje wyroby do naszych potrzeb, lepiej trafiał w nasze gusta. Zeszłoroczne wyniki, jak również założona dalsza modernizacja tego przemysłu pozwala przypuszczać, że w br. nastąpi znaczne wzbogacenie asortymentu i ilości towarów w naszych sklepach.

PRZEDE wszystkim pozytywnie odczujemy skutki wielu nowych przedsięwzięć inwestycyjnych. W ub. roku wydatkowano w przemyśle lekkim około 5 mld. W br. zaplanowano wzrost nakładów o 40—45 proc. Wydatki te szybko zaczną się zwracać, powodując pojawienie się wielu nowych krajowych wyrobów, przeznaczonych zarówno dla nas jak i dla klientów zagranicznych.

ZAŁOŻONO, że w br. produkcja tego przemysłu zwiększy się o ok. 8 proc. i mniej więcej o tyle samo wzrosną dostawy towarów przeznaczonych na rynek krajowy. Oznacza to, że do handlu trafi wiele tkanin, odzieży, pończoch, butów za kwotę o ponad 63,5 mld zł większą w porównaniu z wartością ubiegłorocznych dostaw. Zobaczymy wiele nowych wyrobów z włókien i materiałów sztucznych, które są z reguły bardziej praktyczne, trwalsze i lepiej się prezentują.

Największe środki przeznaczono na rozwój dziewiarstwa i pończosznictwa. Tutaj też postęp będzie najbardziej widoczny. Zapowiedziano zwiększenie dostaw rynkowych wyrobów dziewiarskich o ok. 16 proc., pończoszniczych o 12 proc., przy czym najszybciej zwiększy się produkcja wyrobów z włókien syntetycznych: z elastilu, modylonu, terylenu itd.

RÓŻNYCH elastycznych sweterków oraz innych trykotaży otrzymamy ok. 7 mln sztuk (wobec niecałych 5 mln w 1968 r.), koszul non-iron będzie dwa miliony tj. o 400 tys. więcej, bielizny 19 mln szt., pasów elastycznych 2,6 mln, a najbardziej poszukiwanych pończoch bez szwów ponad 27 mln par, czyli o prawie 5 mln więcej. Łatwiej też można będzie nabyć rajtuzy elastyczne, przy czym doczekamy się wreszcie cienkich rajstop ze stilonu.

PRZEMYSŁOWI szewcy na dobre zabrali się do realizowania uchwały KERM w sprawie polepszenia jakości i asortymentu produkcji. Pierwsze rezultaty tych starań odczuliśmy już w ubiegłym roku. Teraz nadchodzi czas głębszej i radykalniejszej poprawy, tym bardziej że fabryki obuwia otrzymają nowe maszyny i większy asortyment surowców m. in. chemicznych.

NIEZALEŻNIE od usilnych starań pracowników przemysłu lekkiego, podejmowanych w celu zwiększenia ilości i asortymentu produkowanych wyrobów, czynione będą wysiłki do ogólnego podniesienia standardu produkcji i usunięcie najbardziej dokuczliwych wad. Włókniarze obiecują, że wiele krajowych tkanin mieć będzie trwalsze barwy i większą odporność na kurczenie, a co najważniejsze materiały będą się znacznie mniej gniotły.

NA WCZORAJSZYM plenum ZW LOK, wielu zasłużonych działaczy otrzymało z rąk prezesa Zarządu Głównego LOK — gen. Szydłowskiego brązowe medale „Za zasługi dla obronności kraju" oraz złote odznaki „Zasłużony działacz LOK".

Na zdjęciu: moment dekoracji.

Foto: St. Cieślak

Postrach dla złodzieja

W GRUPIE „1001 drobiazgów" pojawiły się w handlu patentowane zamki do drzwi, produkowane przez rzemieślniczą spółdzielnię „Mechanik" w Poznaniu. Ich zaletą jest wmontowane urządzenie sygnalizujące, które wywołuje alarm z chwilą gdy do mieszkania próbuje się dostać ktoś niepowołany.

Z frontu walki z grypą

(Dokończenie ze str. 1)

jednak nie tym, że stanowią one ognisko zakażenia, lecz tym, że na skutek zachorowania większej liczby nauczycieli praca w szkołach została zdezorganizowana.

Natomiast w przychodniach lekarskich panuje względny spokój. Wczoraj do Sanepidu zgłoszono 1750 nowych zachorowań. Od początku epidemii zachorowało więc w Szczecinie już 15 100 osób.

• • •

STALE zmniejsza się liczba chorych w Warszawie, Łodzi i Poznaniu. Natomiast nasilenie epidemii obserwuje się na południu kraju. Stan epidemii ogłoszono w Katowicach, Sosnowcu, Będzinie i Bielsku Białej. W województwach centralnych wirus z Hongkongu rozprzestrzenia się coraz bardziej w mniej szych ośrodkach miejskich i na wsi. Rośnie też liczba chorych w Gdańsku, gdzie zachorowało już prawie 40 tys. osób. (hs)

• • •

EPIDEMIA grypy dała się również we znaki pracownikom MPK. W mającej bezpośredni wpływ na kursowanie tramwajów i autobusów służbie eksploatacyjnej, począwszy od 27 stycznia zachorowały 112 osoby. Ponadto 46 pracownic musiało pozostać w domu do opieki nad dziećmi. Wobec tak znacznej absencji personelu, mimo starań, nie udało się uniknąć zakłóceń w komunikacji miejskiej. Od kilku dni codziennie około 10—12 autobusów MPK nie wyjeżdżało na trasy. W ruchu tramwajowym ograniczenia były, jak dotąd, minimalne. (tawo)

Wartość czynu zjazdowego załogi PŻM - 40 mln zł

OSTATNIO odbyło się w Szczecinie wyjazdowe posiedzenie Zarządu Głównego Marynarzy i Portowców, na którym dokonano podsumowania czynów i zobowiązań podejmowanych przez załogi przedsiębiorstw gospodarki morskiej dla uczczenia V Zjazdu PZPR. Znaczny udział w tych zobowiązaniach ma załoga Polskiej Żeglugi Morskiej. Marynarze i pracownicy lądowi zrealizowali zobowiązania produkcyjne i czyny społeczne na łączną sumę 40 mln zł. (wit)

Dobry start „Polmo"

POMYŚLNIE wystartowała załoga Fabryki Mechanizmów Samochodowych „Polmo" w Szczecinie do wykonania zadań rocznych. Napięty, wyższy o 12 proc. plan stycznia został wykonany z nadwyżką we wszystkich wskaźnikach.

Wyprodukowano m.in. około 2 tys. układów kierowniczych i 2 tys. walów napędowych do „Polskiego Fiata" oraz inne podzespoły do samochodów osobowych i ciężarowych. (kk)

Kto skomponuje hejnał dla Kamienia Pomorskiego?

TOWARZYSTWO Miłośników Ziemi Kamieńskiej i Szczecińskie Towarzystwo Muzyczne im. H. Wieniawskiego ogłaszają **konkurs kompozytorski na utwór muzyczny przeznaczony na hejnał miejski dla Kamienia Pomorskiego, miasta, w którym od 1964 roku odbywają się doroczne Festiwale Muzyki Organowej.** Na konkurs należy zgłaszać utwory muzyczne — dotąd nie publikowane — o dowolnym czasie trwania.

Prace konkursowe, opatrzone godłem należy nadsyłać w terminie do dnia 30 kwietnia br. na adres: **Towarzystwo Miłośników Ziemi Kamieńskiej — Kamień Pomorski — Powiatowy Dom Kultury z dopiskiem „Konkurs na hejnał".** Do pracy należy dołączyć kopertę — opatrzoną tym samym godłem — zawierającą imię i nazwisko oraz adres kompozytora.

JURY za najlepsze kompozycje przyzna następujące nagrody: **I — 5 000 zł; II — 3 000 zł; III — 2 000 zł.** Organizatorzy konkursu zastrzegają sobie prawo dowolnego wyboru, spośród nagrodzonych prac, jednej kompozycji, która będzie hejnałem Kamienia Pomorskiego. (ru)

Inauguracyjny koncert W. Małcużyńskiego

KOSZALIN PAP. Z pierwszym, inaugurującym cykl koncertów w Polsce recitalem, wystąpił w czwartek w sali Bałtyckiego Teatru Dramatycznego w Słupsku pianista Witold Małcużyński. Przy wypełnionej do ostatniego miejsca sali artysta wykonał kompozycje Liszta, Debussy'ego oraz Chopina. Publiczność zgotowała artyście serdeczną owację.

Dziś W. Małcużyński wystąpi w Koszalinie.

NA ZDJĘCIU: W. Małcużyński (w środku) z córką.

(CAF - telefoto - Matuszewski)

Polskie badania nad „chimerami"

Zwierzęta mające dwie matki i dwóch ojców

WŚRÓD NAGRÓD NAUKOWYCH przyznanych przez Wydział Nauk Biologicznych PAN za osiągnięcia badawcze w 1968 r., znalazła się praca dr Ewy Mystkowskiej z Instytutu Matki i Dziecka w Warszawie i doc. dr Andrzeja Tarkowskiego z Katedry Embriologii Uniwersytetu Warszawskiego. Jest ona jedną z cyklu publikacji powstałych w wyniku prowadzonych od wielu lat w Katedrze Embriologii badań nad sztucznie otrzymywanymi chimerami myszy.

TERMINEM „chimera" określa się organizm zbudowany z komórek wywodzących się od dwóch osobników. U ssaków, w tym również u człowieka, taki nienormalny stan może powstać samorzutnie, na skutek pewnych zaburzeń w okresie rozwoju embrionalnego. Zdarza się to jednak bardzo rzadko.

Doświadczenia dr Mystkowskiej i doc. Tarkowskiego polegały na sztucznym połączeniu poza organizmem dwóch zapłodnionych komórek jajowych myszy i przeniesieniu takiego „podwójnego" zarodka z powrotem do narządów rodnych samicy. O osobnikach, które udało się uzyskać za pomocą tej metody, można śmiało powiedzieć, że mają czworo rodziców. Zwierzęta takie stanowią niezwykle cenny „model" do badań nad zjawiskiem chimeryzmu.

NAGRODZONA PRACA dostarczyła nowych danych na temat różnicowania płciowego osobników zbudowanych z komórek genetycznie żeńskich i męskich. W tego rodzaju przypadkach możliwe są dwie drogi rozwoju. Jedna z nich prowadzi do wykształcenia osobnika o obojnaczych cechach płciowych, tzw. hermafrodyty. Po raz pierwszy udało się jednak udowodnić, że w większości przypadków osobniki takie, mimo występowania w ich organizmie komórek genetycznie żeńskich, rozwijają się w normalne samce o pełnych zdolnościach płciowych męskich.

Stan chimeryzmu utrzymuje się tylko przez jedno pokolenie. Ponieważ wszystkie komórki ciała chimer, w tym również komórki płciowe, zachowują przez całe życie osobnika swoją genetyczną odrębność, potomstwo chimer jest już „normalne", dziedziczące cechy jednej, bądź drugiej pary „dziadków". Jeśli oba składniki chimery są jednakowej płci genetycznej, w potomstwie pojawiają się osobniki dwóch typów genetycznych (o cechach każdej z obu par rodziców chimery), jeśli „składniki" są odmiennej płci genetycznej — pojawiają się osobniki tylko jednego typu. Obserwacje te pozwoliły autorom na wysunięcie hipotezy, że u ssaków, odmiennie niż u innych kręgowców, typ różnicowania komórek płciowych (fajoplemnik) jest zdeterminowany genetycznie i nie może być zmieniony na drodze eksperymentalnej.

JAKI jest cel tego rodzaju eksperymentów? Prace o których mowa, zbliżają nas do poznania ogólnych prawidłowości rozwoju embrionalnego ssaków oraz mechanizmów normalnego i nienormalnego różnicowania płciowego. Jest to zatem jedna z dróg prowadzących do wyjaśnienia genezy podobnych anomalii, występujących również u ludzi.

ZE SPORTU

Puchary, puchary...

W BARCELONIE odbyło się rewanżowe spotkanie 1/4 finału rozgrywek o Puchar Zdobywców Pucharów w piłce nożnej, w którym zespół FC Barcelona zremisował z jedenastką Lynn Oslo 2:2. Hiszpanie awansowali do półfinału rozgrywek ponieważ pierwszy mecz z Norwegami zakończył się zwycięstwem FC Barcelona 3:2.

• • •

W ROZEGRANYM w Brukseli rewanżowym meczu 1/8 finału Pucharu Zdobywców Pucharów koszykarze warszawskiej Legii ulegli miejscowemu zespołowi Royal IV Anderlecht 70:86. Belgom nie udało się odrobić straty 28 pkt. z pierwszego meczu w Warszawie (97:69 dla Legii) i do ćwierćfinału awansowała drużyna polska. Jej następnym przeciwnikiem będzie Slavia Praga.

• • •

Do ćwierćfinału zakwalifikowali się także koszykarze drużyny Panathinaikos Ateny. Pokonali oni w rewanżowym meczu w Atenach Benficę Lizbona 111:70.

Irena Szewińska na trzecim miejscu

ZNANE amerykańskie czasopismo fachowe „Womens Track and Field World" opublikowało wyniki ankiety na najlepszą lekkoatletkę świata w 1968 r. W ankiecie tej brało udział blisko 100 współpracowników czasopisma z 41 krajów. Pierwsze miejsce przyznali oni mistrzyni olimpijskiej i rekordzistce świata w pchnięciu kulą, Margit Gummel (NRD) przed mistrzynią olimpijską i rekordzistką świata na 100 m, Wyomią Tyus (USA) oraz mistrzynią olimpijską i rekordzistką świata na 200 m — Polką Ireną Szewińską.

Mistrzostwa Europy w łyżwiarstwie figurowym

NA ODBYWAJĄCYCH SIĘ w Garmisch-Partenkirchen mistrzostwach Europy w łyżwiarstwie figurowym rozpoczęto wczoraj jazdę obowiązkową kobiet. Po pierwszych trzech figurach prowadzenie objęła Austriaczka Beatrix Schuba przed Haną Masková (CSRS).

Zakończona przed północą jazda dowolna mężczyzn, przyniosła sukces 17-letniemu Czechosłowakowi Ondrejowi Nepeli przed Francuzem Pera. Brązowy medal wywalczył mistrz ZSRR, Siergiej Czetwieruchin.

Tragiczny wypadek polskiego narciarza

W CZASIE treningu na skoczni narciarskiej w Zella Mehlis (NRD), gdzie przebywała reprezentacja narciarska okręgu tatrzańskiego śmiertelnemu wypadkowi uległ polski skoczek Jan Kwak. 17-letni Jan Kwak był członkiem zakopiańskiego Startu.

Z BOCIANIEGO GNIAZDA

STATKI NA WEJŚCIU

m/s „Skrzat" z Antwerpii z drobnicą,
s/s „Kielce" z Danii pod balastem,
s/s „Wieczorek" z Danii pod balastem,
s/s „Jedność Robotnicza" z Danii pod balastem.

STATKI NA WYJŚCIU

m/s „Syrenka" do Antwerpii z drobnicą,
s/s „Kopalnia Bobrek" do Maroka z węglem,
s/s „Sławno" do Danii z węglem.

ROZMOWA BRANDT — CARAPKIN

◆ Jak donosi agencja DPA, ambasador radziecki w NRF, S. Carapkin, odwiedził w czwartek bońskiego ministra spraw zagranicznych, W. Brandta, który przebywa obecnie na rekonwalescencji w Buehlerhoehe. Szczegółów rozmowy, która odbyła się na życzenie ambasadora ZSRR, nie ujawniono.

J. KADAR W MOSKWIE

◆ Na zaproszenie KC KPZR przybył w czwartek z przyjacielską wizytą do ZSRR pierwszy sekretarz KC Węgierskiej Socjalistycznej Partii Robotniczej Janos Kadar.

Pigułka i wyzwolenie francuskiej kobiety

5 LUTEGO 1969 roku ogłoszono we Francji rozporządzenie, które wprowadza w życie uchwaloną przez parlament ustawę o planowaniu rodziny. Mówiąc inaczej, po wielu latach dramatycznych zmagań w parlamencie i poza parlamentem, dopuszczono oficjalnie do sprzedaży środki antykoncepcyjne, a zwłaszcza doustną pigułkę dla kobiet.

TEN HISTORYCZNY dzień, nazwany przez niektórych publicystów szumnie „dniem wyzwolenia kobiety francuskiej", daje okazję do różnych rozważań na łamach prasy, w radiu i telewizji.

Pierwszy wniosek, jaki się nasuwa jest raczej zaskakujący: otóż postęp społeczny w pewnych dziedzinach dokonuje się we Francji chyba znacznie wolniej, aniżeli wyobrażają sobie inne narody.

Prawnie rzecz biorąc, dotychczas obowiązywała jeszcze we Francji ustawa z 1920 roku, zakazująca kategorycznie sprzedaży oraz reklamy i propagandy środków antykoncepcyjnych — pod karą więzienia.

OCZYWIŚCIE samo życie zneutralizowało już od dawna działanie tej anachronicznej ustawy (ogłoszonej nazajutrz po I wojnie światowej, a więc z wyraźnym celem popierania przyrostu ludności po stratach wojennych), czego wyrazem była sprzedaż środków antykoncepcyjnych we wszystkich aptekach i sklepach za milczącym przyzwoleniem władz.

Wynalazek pigułki doustnej zdopingował postępowe grupy francuskie do postawienia sprawy regulacji urodzin na porządku dziennym, ale i wówczas natrafiono na wielkie przeszkody.

W 1961 roku zespół lekarzy, psychologów i socjologów utworzył w Grenoble centrum planowania rodziny francuskiej. Była to niejako inicjatywa prywatna tych ludzi i spotkała się z gwałtownym oporem ze strony opinii konserwatywnej.

Propozycje uczonych z Grenoble nazwano „skandalicznymi" i dopiero w maju 1965 r. deputowany gaullistowski Lucien Neuwirth odważył się wnieść projekt nowej ustawy pod obrady parlamentu. Znowu musiały jednak upłynąć prawie dwa lata, zanim wreszcie ustawę tę uchwalono (28 grudnia 1966 r.), a rozporządzenia wykonawcze ukazały się teraz, po kolejnym roku poprawek i retuszy.

O czym mówią te rozporządzenia w szczegółach? Pigułki antykoncepcyjne, a także kilka innych środków tego rodzaju, wolno wprawdzie sprzedawać, ale jedynie pod warunkiem posiadania przez klientkę specjalnej książeczki zdrowia, kontrolowanej okresowo przez lekarza.

Na podstawie okresowych badań lekarz stwierdza, że nie istnieją przeciwwskazania medyczne i wydaje osobie zainteresowanej bony na kupno pigułki. Co do nieletnich — muszą posiadać ponadto pozwolenie rodziców względnie opiekunów. Bony są anonimowe, ale sama książeczka zdrowia wystawiona jest na nazwisko konkretnej osoby, z tym, że lekarzy obowiązuje całkowita dyskrecja.

TAK WIĘC „wyzwolenie kobiety francuskiej" nie jest jeszcze całkowite. Jednakże, mimo tych wszystkich ograniczeń, można już mówić o zasadniczym przełomie.

ZE SPRAWĄ wejścia w życie „ustawy Neuwirtha" wiąże się jeszcze następna kwestia, a mianowicie ewentualne konflikty religijno-moralne, które powstać mogą w wyniku wstecznego stanowiska sformułowanego w papieskiej encyklice „Humanae vitae". Jest to oczywiście problem osobny, dla Francji jednak o tyle drażliwy, że encyklika ukazała się już po uchwaleniu „ustawy Neuwirtha", której władze francuskie ani nie mogły, ani nie miały zamiaru anulować.

MIROSŁAW AZEMBSKI

Straty USA w Wietnamie

Amerykański rzecznik wojskowy w Sajgonie zakomunikował, że w ubiegłym tygodniu zginęło w Wietnamie 198 żołnierzy USA, a 1549 zostało rannych.

Straty wojsk sajgońskich wyniosły 242 zabitych i 984 rannych.

Agencja Reutera nadmienia, że łącznie dotychczas, według oficjalnych danych, zginęło w Wietnamie 31 379 wojskowych amerykańskich. Ponad 1200 żołnierzy znajduje się na liście zaginionych.

GALILEUSZ: „Cierpliwości, dziewczyno, z moją pigułką też nie pogodzili się tak łatwo...".

Z dnia na dzień

Oś Londyn-Bonn...

WSZYSTKIEGO w gruncie rzeczy można się było spodziewać, ale nie tego właśnie. Nic też dziwnego, że ostatnie posunięcia czołowych angielskich mężów stanu — premiera Wilsona i ministra obrony Denisa Healeya — wywołały piorunujący efekt w stolicach i na Wschodzie i na Zachodzie.

Oto Wilson udaje się do Bonn, ażeby położyć podwaliny pod ścisłą niemiecko-brytyjską współpracę w dziedzinie atomowej, a jego minister akompaniuje temu wydarzeniu wypowiedziami na temat konieczności zastosowania przez Zachód broni jądrowej w wypadku konfliktu ze Wschodem. Podobnie jak dwa i dwa jest cztery, tak te oba wydarzenia oznaczają tylko jedno. Właśnie Londyn pragnie przerzucić podwójny most zwodzony, po którym NRF mogłaby się dostać do klubu atomowego: przez bezpośrednią pomoc Wielkiej Brytanii, która jest przecież mocarstwem atomowym, a także za pośrednictwem Paktu Atlantyckiego i jego strategii.

NIEZWYKŁY TO PRZYKŁAD DIALEKTYKI. Nie tak wiele lat temu, ten sam Healey, który dzisiaj przejmuje rolę pełnioną w czasie zimnej wojny przez Fostera Dullesa, był autorem „planu Healeya" zmierzającego do ograniczenia zbrojeń europejskich i odprężenia. Ten sam Wilson, zanim doszedł do władzy jako szef labourzystowskiego rządu i jeszcze tuż po jej objęciu — zdecydowanie i z naciskiem wypowiadał się przeciwko „dopuszczeniu niemieckiego palca do atomowego cyngla", zyskując sobie aplauz nie tylko ze strony socjalistycznych sąsiadów Niemiec zachodnich, ale również zachodnioeuropejskiej opinii publicznej, pomnej doświadczeń z niemieckim militaryzmem i faszyzmem.

A DZISIAJ oni właśnie stają na czele zimnowojennych herolów. Budzi to powszechne zdumienie i nasuwa pytanie, **komu chcą uczynić na złość?** De Gaulle'owi, który nie dopuszcza Anglii do Wspólnego Rynku? Nixonowi, który zaczął swe rządy od pokojowych deklaracji? Czy samym sobie, gdyż pogłębiają już i tak dostatecznie głęboką przepaść między rządem Partii Pracy a brytyjskim społeczeństwem.

(Z. ART.)

WŁOSKI KARNAWAŁ — tradycyjny pochód karnawałowy przeszedł ulicami VIAREGGIO. Sensację wzbudzały karykatury niektórych znanych osobistości. Między innymi w pochodzie znalazły się karykatury greckiego multimilionera ONASSISA i Jacqueline KENNEDY, które przedefilowały przez miasto w wozie — nazwanym CHRISTINA ◆ jachtu Onassisa.

(CAF - telefoto - AP)

Czy naprawdę „rewolucyjni mecenasi"?

IMPERIUM BEATLESÓW

SIEDEM LAT TEMU, SŁYNNA DZIŚ czwórka Beatlesów, rozpoczęła swą wielką i głośną — nie tylko przebojami — karierę, o której pisano już dużo i często. Paryski „Le Monde", podsumowując ich dotychczasowe osiągnięcia, zwraca uwagę na „białe imperium", jakie w tym czasie utworzyli i nazywa ich „rewolucyjnymi mecenasami".

WSPOMNIANE IMPERIUM to wielkie przedsiębiorstwo o nazwie „Apple" („Jabłko"), które mieści się w gmachu o białych fasadach, białych biurach, o biało ubranym personelu, którego stroje zdobią białe emblematy jabłka. Działalność swą uprawiają Beatlesi w bardzo różnych kierunkach. Tak więc finansują i patronują magazynowi „literackiemu" o nazwie „It", który jest organem hippiesów o tendencjach lewicowych, interesującym się poszukiwaniami artystycznymi i muzycznymi. **Lansują również młode talenty** i to nie tylko piosenkarskie, jak głośna już dziś Mary Hopkin, ale także w innych dziedzinach. Udzielili więc pomocy młodemu 24-letniemu Grekowi Alexisowi Mardasowi, który dzięki temu ukończył studia w zakresie elektroniki i obecnie kieruje beatlesowską firmą „Electronic Apple". Ten dział imperium, wzniesiony kosztem miliona funtów szterlingów, ma na swym koncie po siedem patentów wynalazczych tygodniowo, a także sprzedaje wyprodukowane przez siebie przeróżne „gadgets", potrzebne grupom tzw. pop-music.

SEKCJA wydawnictw muzycznych „Apple" to nie tylko studia do nagrań płytowych, ale i wytwórnia płyt oraz biura ich sprzedaży, które pozostają w stałym kontakcie i mają umowy z najpoważniejszymi wydawnictwami płyt, jak Capitol w USA.

W WYDZIALE FILMÓW wyprodukowano już wśród innych „Magical Mystery Tour", a w przygotowaniu są trzy filmy pełnometrażowe.

Beatlesi otworzyli również sklep z odzieżą na Baker Street w Londynie, który oczywiście nazywał się „Apple". Mimo jego powodzenia sklep został sprzedany, gdyż impreza ta znudziła się Beatlesom...

Dlaczego śluby w Danii?

ŻYCIE JEST SILNIEJSZE, niż dogmatyczne i skostniałe przepisy kodeksu kanonicznego odnoszące się do małżeństwa. Obowiązująca bowiem w Kościele katolickim zasada „świętości" i nienaruszalności węzła małżeńskiego, mimo że wywołuje liczne sprzeciwy znacznej części opinii katolickiej, nie doczekała się rozsądnej i życiowej reformy. A tymczasem życie katolickich rodzin chadza własnymi i jakże zawiłymi ścieżkami. Przykładów można by cytować bez liku. Jednym z nich jest opisany ostatnio przez prasę zachodnią przypadek dwojga ludzi, którzy na drodze do ślubnego kobierca musieli pokonać wiele trudności. Przysłowiowym kolcem stanowiącym zasadniczą przeszkodę małżeńską, stał się fakt, że Detlef Herbert Wilkommen z Hedendorfu (NRF) był rozwiedziony, jego narzeczona zaś, Manuela Parada Hansen jest Hiszpanką i w jej kraju — zgodnie z prawem kanonicznym — istnieje zakaz poślubienia osoby rozwiedzionej. Ponieważ zachodnioniemieckie urzędy stanu cywilnego respektują to, co w Hiszpanii jest „święte", p. Manuela stała się żoną Detlefa dopiero na ziemi duńskiej, gdzie ustawodawca traktuje z większym liberalizmem akty ślubu, niż to robią w sąsiedniej NRF.

DECYZJĘ wzięcia ślubu w Danii poprzedziły różne perypetie. Gdy kandydaci do zawarcia związku małżeńskiego udali się do Urzędu Stanu Cywilnego w Hamburgu w celu dopełnienia formalności ślubnych otrzymali odpowiedź urzędnika, że nie może on spełnić ich prośby, ponieważ narzeczona, jako Hiszpanka, nie może poślubić mężczyzny rozwiedzionego. Poradził jednocześnie swym petentom, żeby poczekali do czasu, aż p. Manuela osiągnie wiek 21 lat i postara się wówczas o uzyskanie obywatelstwa NRF. Wtedy będzie mogła poślubić rozwiedzionego Niemca. Gdy jednak petenci zażądali stanowczo wskazania im bardziej realnej i krótszej drogi wstąpienia w związek małżeński, wtedy ten sam urzędnik spuścił nieco z tonu i „prywatnie" niejako zaproponował narzeczonym, aby w swojej sprawie napisali do duńskiego urzędu stanu cywilnego w pogranicznym mieście Tondern. Urząd duński po upewnieniu się (tzw. zapowiedzi ogłoszono w miejscowej prasie w Hamburgu), że nie ma zastrzeżeń przeciwko zamierzonemu małżeństwu, wyznaczył termin ślubu. W ten sposób młodzi kandydaci do stanu małżeńskiego, dzięki życzliwości duńskiego urzędu, mogli zalegalizować swój związek.

HAMBURSKIE czasopismo „Stern" pisze że tylko jeden urząd stanu cywilnego w Tondern udzielił w ciągu ubiegłych 3 lat 550 podobnych ślubów. Na ślubnym kobiercu stawały pary pochodzące przeważnie z NRF, którym prawo kanoniczne zagrodziło drogę do miejscowych (we własnym kraju) urzędów stanu cywilnego. Prawie zawsze były to pary, wśród których jedno z partnerów legitymowało się obywatelstwem włoskim lub hiszpańskim, a ponadto jeden z kandydatów do małżeństwa był rozwiedziony.

Za ułatwienia tego rodzaju związków Duńczycy każą sobie dobrze płacić. Kasa miejska tylko w samym Tondern czerpie nawet z tego tytułu spore korzyści. Każdy ślub bowiem kosztuje młodą parę 200 koron (ok. 25 dolarów) plus 40 koron za zwolnienie od zapowiedzi.

JÓZEF MARANOWSKI

W ślad za uchwałami XI Plenum i V Zjazdu PZPR

Nowe formy współpracy handlu zagranicznego i przemysłu

● Zrzeszenia producentów — eksporterów obrabiarek

● Więcej samodzielności w kraju i za granicą

W OSTATNICH LATACH Polska wyrosła na dziesiątego w świecie producenta obrabiarek, sprzedając za granicę już blisko połowę wytwarzanych w kraju maszyn do obróbki metali. W minionym roku wpływy eksportowe zwiększyły się o blisko jedną trzecią i wyniosły około 165 mln zł dewizowych. Tegoroczne zamierzenia przewidują dalszy wzrost sprzedaży obrabiarek za granicą, średnio o 22 proc. a do krajów zachodnich aż o 50 procent.

Przemysł obrabiarkowy znalazł się wśród gałęzi objętych specjalizacją, przy czym moce produkcyjne fabryk budujących te maszyny mają ulec podwojeniu do 1975 r. Proporcjonalnie do rozbudowy potencjału produkcyjnego zwiększy się sam eksport.

TAK ROZLEGŁE zamierzenia wymagają zasadniczych zmian i usprawnień w dotychczasowym systemie sprzedaży, tym bardziej, że w wielu krajach zmienia się model gospodarczy i metody dotychczas stosowane w handlu nie rokują odpowiednio wysokiego wzrostu obrotów.

Na tym tle powstał ostatnio projekt wprowadzenia nowych zasad w dotychczasowych stosunkach panujących między handlem i przemysłem; zasady te zmierzają do zacieśnienia współpracy a nawet daleko posuniętego usamodzielnienia producentów maszyn.

Projektuje się zatem tworzenie zrzeszeń przedsiębiorstw wytwarzających na eksport podobne wyroby, np. twórców obrabiarek tej samej grupy asortymentowej, a więc frezarek, obrabiarek ciężkich, czy szlifierek. Myślą przewodnią nowych związków ma być powiązanie wyników produkcyjnych zakładów z rezultatami osiąganymi na rynkach zagranicznych. Chodzi bowiem o maksymalne zainteresowanie pracowników opłacalnym eksportem a równocześnie o jaknajbardziej racjonalną gospodarkę.

MÓWI SIĘ RÓWNIEŻ o tworzeniu przedsiębiorstw wielozakładowych łączących działalność tych zanteresowanych zakładów, które się odznaczają podobnym profilem produkcji.

Nowe zrzeszenia otrzymają uprawnienia i obowiązki samodzielnego wykonywania operacji handlowych. I tak Biuro Obrabiarek „Metaleksport" ma przekazać zrzeszeniom prowadzenie takich czynności, jak: negocjacje z partnerami zagranicznymi, całkowita realizacja zawartych kontraktów czy opieka nad funkcjonowaniem sprzedanych maszyn. Zrzeszenia mają również czuwać nad wykonaniem zadań planowych.

ZWOLNIENI z tych obowiązków pracownicy „Mexu" zajmą się w większym stopniu sprawami bardziej kluczowymi i perspektywicznymi, takimi jak: organizacja rynków zbytu, podział eksportu na odpowiednie kierunki geograficzne, określenie warunków płatności i zabezpieczeń finansowych, a także organizacja współpracy kooperacyjnej.

Proponowane zmiany będą wprowadzane stopniowo, aby nie zakłóciły normalnego toku eksportu. Na początek mówi się o powołaniu zrzeszenia producentów — eksporterów frezarek, które objęłoby trzy zakłady znajdujące się w Jarocinie, Pruszkowie i Warszawie.

(KS)

Wodotrysk dla... komputerów

LUBELSKI WYNALAZCA — Stanisław Śliwiński z Fabryki Samochodów Ciężarowych, otrzymał ostatnio patent na urządzenie do nawilżania powietrza. Ten pokojowy wodotrysk, w którym wodę rozpyla specjalna szczoteczka, np. z końskiego włosia — zużywa minimalną ilość prądu, pozwala na dzielne rozdrobnienie kropli i regulowanie stopnia wilgotności. Wynalazek został zastosowany w przy fabrycznej Stacji Zmechanizowanego Obrachunku, gdzie umożliwia bezawaryjną pracę maszyn matematycznych, w których używane są karty papierowe — bardzo wrażliwe na zmiany wilgotności powietrza.

Izotopy do pomiarów

MGR INŻ. PIOTR URBAŃSKI z Instytutu Badań Jądrowych w Świerku jest twórcą pierwszej w naszym kraju izotopowej metody pomiaru grubości pokryć niklowych, miedziowych lub chromowych, którymi zabezpiecza się stalowe powierzchnie. Dotychczas pomiary te wykonywano niezbyt dokładnie metodami termoelektrycznymi lub elektromagnetycznymi. Nowy sposób może przynieść poważne efekty ekonomiczne, bowiem wysoka dokładność pomiarów pozwala na znaczne oszczędności w stosowaniu kosztownych powłok ochronnych z Ni, Cu lub Cr.

NA ZDJĘCIU: inż. Antoni Dębski na wierzchu włazu „Meduzy II". (CAF-Uklejewski)

Na czym polegał eksperyment „Meduzy II"?

POD KONIEC UBIEGŁEGO ROKU przez kilka dni całą prasę polską obiegały sensacyjne informacje o eksperymencie, dokonanym przez płetwonurków z gdańskiego Przedsiębiorstwa Robót Czerpalnych i Podwodnych. W specjalnie skonstruowanym cylindrze nazwanym „Meduza II" konstruktor Antoni Dębski i nurek Jerzy Kuliński zanurzyli się na głębokość 26 metrów, gdzie przebywali bez przerwy przez 157 godzin.

NA ZDJĘCIU: inż. J. Kuliński — jeden z akwanautów, którzy przez kilka dni przebywali w „Meduzie II" na dnie Zatoki Gdańskiej.

(CAF-Uklejewski)

W TEN SPOSÓB polscy nurkowie włączyli się do podobnych badań przeprowadzonych wcześniej i na większą skalę m.in. przez Francję, ZSRR i USA. Eksperyment „Meduzy II" miał jednak nieco inne zadanie — oprócz czysto naukowych obserwacji na temat zachowania się ludzkiego organizmu w czasie długotrwałego przebywania pod wodą w warunkach stosunkowo niskiej temperatury (plus 9 stopni) oraz przy podwyższonym ciśnieniu — miał przynieść konkretne korzyści techniczne i ułatwić w przyszłości prowadzenie prac podwodnych.

WYPRAWA „Meduzy II" założenia te całkowicie spełniła, dwaj płetwonurkowie nie tylko bowiem przebywali pod wodą przez prawie 6 dzień, ale w tym samym czasie wielokrotnie odbywali podwodne wycieczki. Pracowali na głębokości prawie 45 metrów.

OKAZAŁO SIĘ, że w oparciu o podwodną bazę płetwonurkowie, względnie nurek w klasycznym ciężkim stroju mogą pracować pod wodą na głębokości 45 metrów przez około 6 godzin bez szkody dla zdrowia, podczas gdy płetwonurek startujący ze statku stojącego na powierzchni, względnie działający w podobnych warunkach nurek w ciężkim stroju może na tej głębokości pracować przez zaledwie 35 minut w ciągu doby. Metodami obliczyć, że w oparciu o podwodną bazę jeden nurek może wykonać pracę 10-12 osób działających w oparciu o bazę nawodną. Użycie podwodnej bazy może więc znacznie przyspieszyć wykonywanie trudnych prac podwodnych, przy znacznie mniejszych kosztach i mniejszym udziale nurków, którzy schodząc na taką głębokość najwięcej czasu tracą na aklimatyzację i dekompresję, czyli odbywanie w czasie wynurzania się na określonych głębokościach przystanków dla przystosowania organizmu do zmniejszonego ciśnienia.

EKSPERYMENT różnił się od podobnych eksperymentów zagranicznych tym, że „Meduza II" wypełniona była powietrzem z większą niż normalnie domieszką helu, podczas gdy podwodne bazy zagraniczne wypełniane były powietrzem z domieszką helu lub innych gazów. Ponadto eksperymenty zagraniczne obejmowały jedynie płetwonurków, podczas gdy eksperyment polski po raz pierwszy na świecie udowodnił, że w oparciu o bazę może pracować również nurek w stroju ciężkim.

KONSTRUKTOR „Meduzy II" Antoni Dębski przewiduje, że podwodna baza będzie mogła być wykorzystywana przede wszystkim przy remontach i konserwacji podwodnej części wielkiej zapory wodnej w Solinie i w innych miejscach, gdzie nurkowie muszą niekiedy pracować na głębokości nawet 50 metrów. Być może, że w tym roku podwodna kabina pozwoli też na rozpoczęcie pracy przy wydobywaniu wraku łodzi pod wodnej, leżącego od czasów wojny w pobliżu naszych brzegów.

Antoni Dębski zamierza budować ulepszoną kabinę, którą pragnie nazwać „Meduza III". Byłaby ona większa od obecnej, lepiej wyposażona, dostępna nie dla dwóch, a dla czterech osób i dzięki wypełnieniu jej mieszanką tlenowo-helową będzie mogła pracować nawet na głębokości około 130 metrów. (am)

(Opracowanie CAF)

Parmeńska szynka

PARMA produkuje rocznie około 4 mln szynek, do wyrobu których niezbędne są świnie o wadze 150—220 kg. Szynka w stanie surowym musi ważyć około 12 kg. Cykl produkcyjny szynek parmeńskich jest dość długi — samo dojrzewanie trwa około 12 miesięcy.

Ostrożnie z przeszczepami serca

KARDIOLODZY AMERYKAŃSCY przestrzegają przed zbyt pochopnym podejmowaniem operacji przeszczepiania serca.

Na temat ten wypowiedział się w artykule wstępnym na łamach „Journal of The American Medical Association" dr Dwight Z. Harken z Bostonu. W wystąpieniu swoim autor powołuje się na opracowane w tej sprawie wystąpienie zespołu amerykańskich kardiologów, które jest publikowane w całości na łamach tego samego czasopisma.

Autor artykułu przestrzega przed podejmowaniem zabiegów przeszczepienia serca w sytuacji, gdy nie zostały wcześniej zabezpieczone wszystkie bardzo różnorodne i złożone elementy, jakie są do tego niezbędnie potrzebne.

Jak wykryć niewypał?

NIEWYPAŁY GÓRNICZE zagrażają nie tylko górnikom. Zdarza się, że wymykają się kontroli, a później wybuchają w piecach domowych czy palenisk przemysłowych. Toteż, od dawna górnictwo poszukuje skutecznych metod wykrywania tego niebezpieczeństwa.

Jedną z takich metod wypróbowano z powodzeniem w Kopalni „Sierszа". Metoda polega na zanakowaniu ładunków materiałem magnetycznym. Po prostu ładunek wybuchowy uzbraja się w niewielki kawałek magnesu ferrytowego. Jeśli ładunek odpali — materiał ferrytowy zostanie dokładnie rozdrobniony. Natomiast jeśli pozostanie niewypał — materiał ten wytworzy wokół siebie silne pole magnetyczne, toteż łatwo się go wykryje.

Wstępne próby, przeprowadzone na terenie „Sierszy", wykazały, że ta metoda w pełni nadaje się do stosowania w górnictwie.

Z sali Filharmonii

Japoński gitarzysta

OSTATNI grudniowy koncert symfoniczny zgromadził w sali Filharmonii większą niż zazwyczaj liczbę słuchaczy. Niewątpliwie magnesem przyciągającym publiczność, zwłaszcza młodzież, był występ gitarzysty japońskiego YYAO SOZUKI. Wiadomo — gitara i w dodatku egzotyczny artysta. Trzeba z zadowoleniem stwierdzić, że Suzuki nie sprawił zawodu. Duża kultura dźwięku, umiar w interpretacji, zwłaszcza tecznie — to cechy, którymi odznaczała się gra solisty. Po klasycyzującym Koncercie na gitarę współczesnego kompozytora włosko-amerykańskiego Mario Castelnuovo-Tedesco, artysta zachęcony owacją słuchaczy trzykrotnie bisował, przy czym najbardziej zachwycił grając utrzymaną w typowo gitarowej fakturze „Asturię". Albeniza. W Koncercie soliście towarzyszyła mała orkiestra. Nie zagłuszała ona delikatnego dźwięku gitary. Zauważało się jednak brak kontaktu między gitarzystą a dyrygentem. W pozostałej części wieczoru orkiestra wykonała Uwerturę „Rosamunda" Schuberta i VIII Symfonię Dworzaka. Dyrygował LUCJAN JAWORSKI. Brzmienie orkiestry było pełne, nawet niekiedy wypadły dobrze. Jednakże odczuwało się jakieś skrępowanie, zwłaszcza w Uwerturze. Braliły również pewne wahnięcia rytmiczne. Wydaje się, że było to spowodowane nie dość czytelnym gestami dyrygenta zamazującego niekiedy schemat taktowy. To niewątpliwie utrudniało mu realizację koncepcji wykonawczej, gdyż nie mógł on w pełni panować nad orkiestrą.

ROMAN KRASZEWSKI

Wyższa Szkoła Morska -przed startem

„Kurier" rozmawia z rektorem WSM - doc. dr Zdzisławem Łaskim

FORMALNIE WYŻSZA SZKOŁA MORSKA została powołana do życia w końcu ub. r., faktyczną działalność rozpocznie jednak 1 września br., z chwilą podjęcia nauki w nowym roku akademickim 1969/1970. Przygotowania do startu są w pełnym toku, w lutym trwa także nabór studentów na I rok studiów. O przygotowaniach tych rozmawiamy z rektorem Wyższej Szkoły Morskiej w Szczecinie, doc. dr Zdzisławem Łaskim.

— PANIE REKTORZE, jakie zmiany organizacyjne zajdą w związku z podniesieniem szkoły do rangi wyższej uczelni?

— PRZEDE WSZYSTKIM obecnie istnieją wydziały. Na czele wydziałów będą stać dziekani. Szkoła będzie dysponować dwoma wydziałami — Nawigacyjnym i Mechanicznym. Ponieważ jednak WSM będzie kształcić kadrę oficerską zarówno dla floty handlowej jak i rybackiej, na Wydziale Nawigacyjnym będą dwie specjalizacje — transportu morskiego oraz połowów morskich, natomiast na Wydziale Mechanicznym tworzymy dwie specjalizacje, już na wyższych latach kształcące inżynierów, mechaników okrętowych na potrzeby PMH i rybołówstwa dalekomorskiego.

— JAK Z TEGO WYNIKA zarówno na Wydziale Nawigacyjnym jak i Mechanicznym będzie wyraźnie występować specjalizacja rybacka?

— TAK. Przy wielu wojskach wymaganiach jakie stawia się we współczesnej flocie handlowej i rybackiej istnieje określona specyfika w obu zawodach, którą trzeba uwzględnić w procesie nauczania. Zresztą szkoła nasza główny nacisk położy na kształcenie kadry oficerskiej dla niezwykle dynamicznie rozwijającego się rybołówstwa, nie zaniedbując jednocześnie potrzeb PMH.

— W BM. szkoła rozpoczęła nabór. Ilu studentów przyjmiecie łącznie, w tym na poszczególne wydziały?

— DOCELOWO WSM w Szczecinie będzie przyjmować na pierwszy rok studiów 280 studentów. W br. przyjmiemy mniej, około 240 osób. Muszę jednak zwrócić uwagę, że w br. przeprowadzamy nabór na dwojakiego rodzaju naukę — 3-letnią, z programem jaki istniał w byłej PSM oraz na 4,5-letnią z programem wyższej uczelni. Chodzi o to, aby zachować ciągłość dopływu kadr do floty handlowej i rybackiej. Na naukę z programem 3-letnim przyjmiemy 105 słuchaczy, tylko na Wydział Nawigacyjny, w tym 70 na kierunek mechanicznego i elektrotechnicznego. Np. z Politechniki Szczecińskiej przejdzie w tym roku do WSM dwu pracowników naukowych. Droga druga: w szkole pracuje już kilka osób, w tym kapitanowie Żeglugi Wielkiej z długoletnią praktyką, którzy posiadają wyższe wykształcenie, a niektórzy otworzyli nawet przewody doktorskie. Występujemy o powołanie ich na stanowiska tzw. docentów kontraktowych, będą oni mieć podobne uprawnienia jak docenci mianowani jednak bez uprawnień naukowych. Trzecia droga — to umożliwienie pracownikom z wyższym wykształceniem ukończenie studiów doktoranckich i habilitacji. Ponieważ w Polsce nie ma studiów doktoranckich z zakresu nawigacji, pragniemy skorzystać z pomocy Wyższej Szkoły Morskiej w Leningradzie, dokąd wyślemy kilku pracowników.

Liczymy, że za 3—4 lata szkoła będzie dysponować niezbędną liczbą pracowników naukowych, chociaż nastąpi tu wzrost o około 75 proc. w stosunku do obecnego stanu

— SZKOŁA pozostaje oczywiście w tym samym zespole budynków. Czy powierzchnia tych budynków wystarczy dla potrzeb wyższej uczelni, zarówno potrzeb dydaktyczno - wychowawczych jak i internatowych, bo przecież skoszarowanie uczniów będzie obowiązywać nadal?

— ISTOTNIE, system skoszarowania studentów pozostanie nadal i to spowoduje spore trudności z ich zakwaterowaniem. O ile bowiem z trudem ulokujemy pracownie naukowe i gabinety, o tyle przy zwiększeniu naboru dla 280 studentów zabraknie miejsc w internacie, wobec czego pilną potrzebą jest przygotowanie nowych domów akademickich. Zdajemy sobie sprawę z wielu potrzeb miasta w dziedzinie budownictwa oraz niedoboru mocy w przedsiębiorstwach wykonawczych, sądzimy, jednak, że tak jak i dotychczas szkoła znajdzie pomoc i opiekę ze strony władz partyjnych i państwowych województwa oraz miasta, a także społeczeństwa Szczecina.

Rozmawiał: A. KILNAR

— PRZEJDŹMY do zmian, jakie zajdą w programie nauczania w związku z przekształceniem PSM w wyższą uczelnię?

— GENERALNIE rzecz biorąc powiększy się liczba i zakres wykładanych przedmiotów. Do programu nauczania wejdą takie nowe przedmioty jak ekonomia, filozofia, nauka o pracy na morzu, fizyka, chemia, rozbudowane zostanie zespół matematyka, mechanika i elektrotechnika. W ramach nauki o pracy na morzu pragniemy przekazać studentom pewien zasób wiedzy z zakresu psychologii i socjologii oraz dowodzenia i kierowania zespołem ludzi.

— W PSM oprócz nauczania teorii istniała praktyka w wymiarze 1 roku. Czy zajęcia praktyczne przewiduje się również w WSM?

— TAK, pragniemy nadal, aby nasi absolwenci szli do pracy przygotowani nie tylko od strony teorii, ale również praktyki. W WSM będą zajęcia praktyczne i to w niektórych przypadkach w wymiarze do 1,5 roku. Praktyki będą odbywane na statkach — handlowych oraz rybackich, na statkach własnych szkoły, a także w warsztatach i stoczniach.

— JAKA — zdaniem Pana Rektora — będzie różnica między absolwentem PSM a WSM, co da gospodarce i samym absolwentom podniesienie rangi szkoły?

— ROŻNICA będzie duża, przede wszystkim w zakresie zasobu wyniesionej ze szkoły wiedzy, przygotowania do sprawowania kierowniczych funkcji na coraz nowocześniejszych statkach floty handlowej i rybackiej. To da oczywiste korzyści gospodarce, ale da także satysfakcję samym absolwentom. Trudno byłoby na dalszą metę godzić się z faktem, że jedna z ważnych gałęzi gospodarki byłaby pozbawiona dopływu ludzi z wyższym wykształceniem, chociaż potrzeby takie istnieją. Jest jeszcze jedna sprawa, o której warto wspomnieć. Absolwent PSM z tytułem technika i wynieśionym ze szkoły zasobem wiedzy, w przypadku niemożliwości podjęcia pływania ze względów zdrowotnych czy rodzinnych miał bardzo ograniczone możliwości znalezienia pracy na lądzie. Po ukończeniu WSM, w przypadku niemożliwości pływania będzie on mógł bez trudu znaleźć pracę na lądzie, zarówno w przedsiębiorstwach armatorskich jak i poza nimi.

— W JAKI sposób kierownictwo szczecińskiej WSM zamierza rozwiązać sprawę kadr naukowych?

— PROBLEM kadry naukowej jest istotnie sprawą trudną, widzimy jednak możliwości przyciągnięcia naukowców do szkoły trzema drogami. Po pierwsze będziemy angażować ludzi z innych wyższych uczelni, zwłaszcza naukowców z dodać do niej grzanki. Wlewać na patelnię z dobrze rozgrzanym tłuszczem.

Do omletów należy podawać surówki.

SURÓWKI — TO PODSTAWOWE ZRÓDŁO WITAMIN

Ambicją każdej pani domu powinno być podawanie codziennie surowych jarzyn. Należy przy tym pamiętać, że surówki trzeba przygrządzać na 10—15 minut przed spożyciem, bo wcześniej przygotowane tracą swoje najcenniejsze składniki. Ważne jest również, aby do rozdrabniania jarzyn używać tylko nierdzewne tarki i noże.

SURÓWKA Z SELERA

SELER używany jest u nas przeważnie tylko jako włoszczyzna do zupy, tymczasem można z niego przygządzić bardzo smaczną i pożywną surówkę.

SKŁADNIKI: 1 seler średniej wielkości, 2 jabłka, 1 łyżka majonezu lub śmietany, kwasek lub sok z cytryny, sól, cukier.

Umyty, obrany i opłukany seler zetrzeć na tarce ewentualnie rozdrobnić nożem, dodać jabłka zetrzeć na szklanej lub nierdzewnej tarce, skropić sokiem cytrynowym, osolić, dodać cukier i przyprawić majonezem lub śmietaną. Surówka z selerów staje się jeszcze bardziej wykwintna z dodatkiem drobno posiekanych orzechów włoskich. Przy tzw. większych okazjach można taką surówkę podać w wydrążonych połówkach jabłka.

PRACOWNICY NAUKOWI Katedry Technologii Ryb Wydziału Chemii Politechniki Gdańskiej pod kierunkiem doc. dr Zdzisława Sikorskiego opracowali technologię produkcji wędlin z ryb. Nowy wyrób smakiem przypomina najlepsze wędliny wieprzowe, a przy tym wykazuje duże wartości odżywcze. Nie jest to jedyne osiągnięcie zespołu. Niedawno opatentowano elektrostatyczny sposób wędzenia ryb, szybszy i tańszy od tradycyjnego.

NA ZDJĘCIU: laboratoryjna produkcja parówek z kałamarnicy, dorsza i flądry.

(CAF-Grabowiecki)

Tysiąc polskich bander

ŚCIŚLEJ MÓWIĄC — tysiąc sześćdziesiąt polskich bander powiewało 1 stycznia 1969 r. na statkach naszej floty morskiej, liczącej milion czterysta dziewięć tysięcy czterysta osiemdziesiąt jeden ton rejestrowych brutto (BRT). Na flotę handlową przypada 238 statków (1 182 367 BRT), na rybacką 829 (227 114 BRT), na pozostałe (port techwe, szkolne, techniczne i inne) 272 statki o tonażu 139 507 BRT.

WEWNĘTRZNA SYTUACJA POLITYCZNA w Północnej Irlandii (Ulsterze) uległa dalszemu zaognieniu. Obecnie nie ulega już wątpliwości, że ekstremiści ulsterscy, żerujący na bigoterii protestantów pochodzenia angielskiego i szkockiego, podjęli akcję, której celem jest zmuszenie premiera O'Neilla do ustąpienia ze stanowiska szefa autonomicznego rządu. Chociaż premier O'Neill, b. kapitan gwardii irlandzkiej i aktywny członek tzw. Zakonu Orańskiego, również zalicza się do czołowych działaczy tzw. partii unionistów, będące ulsterskim odłamem konserwatystów, to jednak jego ostatnie posunięcia, zmierzające do położenia kresu walkom wewnętrznym i krwawym starciom między ludnością rdzennie irlandzką (katolicką), walczącą o pełne uprawnienia, a ekstremistami ulsterskimi, domagającymi się zachowania uprzywilejowanej pozycji polityczno-społecznej protestantów, wywołały burzę sprzeciwu właśnie wśród unionistów.

Kolejnym pretekstem do rozpętania nagonki na premiera O'Neilla stało się zasądzenie na 3 miesiące więzienia dwóch najbardziej aktywnych nitrasów: pastora Iana Paisley'a oraz eks-majora Ronalda Buntinga za udział w niedozwolonej manifestacji. Obaj są przywódcami terrorystycznych bojówek, które w brutalny sposób

„Gorące dni" w Irlandii

napadają na uczestników pokojowych demonstracji, organizowanych przez komitety walki o prawa obywatelskie dla ludności katolickiej pochodzenia irlandzkiego.

Pastor Paisley wsławił się ponadto wywołaniem gorszących burd w londyńskiej Katedrze św. Pawła, gdzie przybył niedawno na czele licznej bojówki, aby zaprotestować przeciw próbom przywrócenia jedności między kościołem anglikańskim i katolickim.

Na znak solidarności z aresztowanymi protestanccy bigoci urządzają obecnie hałaśliwe demonstracje przed budynkiem więziennym w Belfaście i agitują na rzecz obalenia rządu premiera O'Neilla.

Akcja bigoterii cieszy się cichym poparciem ulsterskiej policji, która przed trzema tygodniami pod pretekstem przywracania ładu i praworządności brutalnie „spacyfikowała" zamieszkaną przez katolicką biedotę dzielnicę Bogside w mieście Londonderry.

ISTNIEJĄ UZASADNIONE OBAWY, że w ciągu najbliższych dni bojówkarze pastora Paisley'a i mjr Buntinga podejmą próbę sprowokowania nowych krwawych starć w Belfaście, Londonderry i innych miasta Północnej Irlandii.

JAN SZCZERBIŃSKI

Wędliny z... ryb

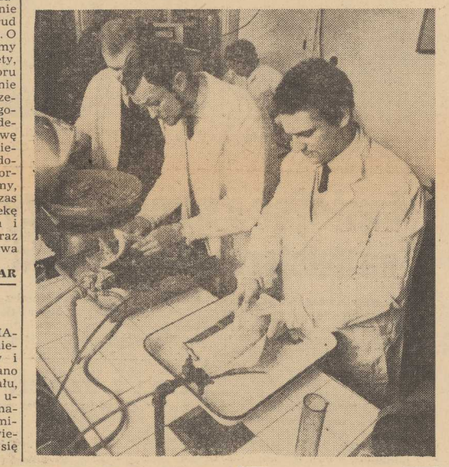

Nowe tekstylia

TEKSTYLIA NIEPRZEMAKALNE „źle się noszą", ponieważ nie przepuszczają pary i powietrza. W USA opracowano ostatnio nowy rodzaj materiału, który pozbawiony jest tych ujemnych właściwości. Kiedy materiał ten jest suchy, znakomicie przepuszcza parę i powietrze, a po zmoczeniu staje się nieprzemakalny.

W naszej kuchni

Atrakcyjne potrawy

W NIEJEDNYM mieszkaniu okrzyk: **Co ja dziś na siebie włożę?**, przepłacha się z równie dramatycznym: **Co ja dzisiaj ugotuję?!** Chcąc wyjść naprzeciw temu utrapieniu niektórych pań, będziemy drukować przepisy na mniej, naszym zdaniem, znane potrawy. Są łatwe do przyrządzenia, pożywne i smaczne.

OMLET Z PIKLINGIEM I SEREM

6—8 jaj i 2 łyżki utartego na tarce sera (najlepiej ementalera) ubić lekko widelcem, przyprawić do smaku solą i pieprzem. Tak przyrządzoną masę wlewać na patelnię z silnie rozgrzanym masłem, dzieląc tę ilość na 2—3 porcje. Gdy jajka zaczną tężeć ułożyć na omlecie obrane z ości kawałeczki piklinga. Gotowy, złożony na pół omlet posypujemy resztą utartego sera. Omlet można również przekładać pokrajaną szynką lub miękką kiełbasą.

Inną odmianą tego dania jest

OMLET Z GRZANKAMI

Przed przyrządzeniem masy jajecznej (z serem albo bez — jak kto woli) przygotować grzanki. W tym celu bułkę trzeba pokroić w drobną kostkę i obsmażyć na tłuszczu. Ostudzone grzanki skropić mlekiem. Teraz przygotować masę jajeczną i

Medal 100-lecia Sportu Polskiego dla Pałacu Młodzieży

W Pałacu Młodzieży im Wielkiej Rewolucji Październikowej w Szczecinie odbyła się wczoraj miła uroczystość, podczas której wiceprzewodniczący WKKFiT mgr H. Kozłowski złożył na ręce dyrektora Pałacu Jana Świstelnickiego, nadany tej placówce przez GKKFiT medal 100-lecia Sportu Polskiego wraz z pamiątkowym dyplomem. To zaszczytne wyróżnienie spotkało Pałac Młodzieży za wieloletnie zasługi w krzewieniu kultury fizycznej i sportu wśród młodzieży. (ja-gr)

Z wizytą u waterpolistów – mistrzów Polski

W nowym sezonie – mocno odmłodzony skład

JUŻ W LUTYM ROZPOCZNĄ SIĘ rozgrywki o Puchar PZP juniorów, w marcu natomiast do walk pucharowych wystartują seniorskie zespoły waterpolowe. Obie imprezy mają wyrobioną markę, są bowiem pierwszymi sprawdzianami formy przed bogatym w imprezy krajowe i międzynarodowe sezonem. We wszystkich więc ośrodkach piłki wodnej trwają intensywne przygotowania do tych turniejów. We wtorek złożyliśmy wizytę piłkarzom wodnym Arkonii, którzy w ubiegłym roku zdobyli oba puchary, a obecnie wystąpią w roli ich obrońców.

NA ZDJĘCIU – fragment treningu waterpolistów Arkonii.
Foto: S. CIEŚLAK

NA PŁYWALNI WDS odbywał się trening, seniorzy ćwiczyli razem z juniorami. Po blisko godzinnej ciężkiej „zaprawie" pływacko-techniczno-kondycyjnej, trener Michał Knausz zarządził krótką przerwę, a następnie rozegrano sparring: zespół A contra zespołowi B. Walka była twarda, zacięta, jak na prawdziwym meczu — z przyjemnością więc przyglądałem się grze. Niestety, zawodnicy nie opanowali jeszcze umiejętności strzelckich, pudłowano nawet z tzw. 100-procentowych pozycji.

Na wtorkowym treningu nie było kilku zawodników z ubiegłorocznego pierwszego zespołu seniorów. Trener M. Knausz poinformował nas że i w tym sezonie zajdą zmiany w składach Arkonii. Z drużyny I-ligowej odejdzie prawdopodobnie trzech zawodników, na ich miejsca kandyduje pięciu młodych piłkarzy: Trcha, Wycinski, Sala, Wierzbicki, Panasiuk. Pierwszy z nich w ubiegłym roku grał już w I lidze, pozostali występowali w zespole juniorów, który zdobył mistrzostwo Polski.

Jeśli chodzi o drużynę juniorów, to tu także nastąpią poważne zmiany. Większość bowiem zawodników zespołu mistrzowskiego ukończyła już wiek juniorów, trzeba więc wprowadzić nowych graczy. Oczywiście w chwili obecnej reprezentują oni znacznie niższy poziom wyszkolenia sportowego niż ich starsi koledzy. Ponadto drużyna nie będzie tak zgrana jak poprzednia.

Zapytaliśmy trenera M. Knausza, jakie szanse mają piłkarze wodni Arkonii w tegorocznych rozgrywkach pucharowych?

– Pierwsi wystartują juniorzy – odpowiada na nasze pytanie trener, M. Knausz. – Spotkania rozpoczną się bowiem już 22 lutego. Startujemy w turnieju eliminacyjnym w Gorzowie, a przeciwnikami naszymi będą: Stilon, Śląsk i Neptun. Sądzę, że i z tamtych drużyn odeszło kilku zawodników, w tej sytuacji juniorzy Arkonii powinni wywalczyć miejsce w finale. Jeśli chodzi o seniorów, to drużyna będzie nieco słabsza niż w roku ubiegłym, ale będzie to drużyna przyszłościowa – wystąpi w niej przecież wielu młodych zawodników. W każdym razie tak do spotkań pucharowych jak i mistrzostw przygotowujemy się solidnie. Treningi odbywają się 5 razy w tygodniu po dwie godziny. W kadrze jest 18 piłkarzy. W lutym chcemy rozegrać kilka sparringów z Neptunem, ponadto przewidziany jest wyjazd do Karl Marx Stadt (NRD) gdzie 14 i 15 lutego spotkamy się z zespołami ligowymi tego miasta. Będzie to generalna próba przed turniejami pucharowymi.

NA drugiej pływalni naszego miasta, pływalni Łaźni Miejskiej odbywają się zajęcia „szkółki waterpolowej" Arkonii, na które uczęszcza blisko 40 chłopców. Treningi prowadzi tam instr. Zbigniew Moździerz. Szkółka ta to zaplecze zespołów mistrzów Polski. **T. Rek**

4 miejsce szermierzy na mistrzostwach Polski

Z UDZIAŁEM ponad 50 reprezentacji klubowych odbywały się w Łodzi mistrzostwa Polski juniorów w szermierce. Impreza, w której uczestniczyły drużyny przygotowujące się do spartakiady, była niewątpliwie doskonałą konfrontacją formy i umiejętności rywali.

Drużynowym zwycięzcą mistrzostw został zespół warszawskiej Legii, który zdobył 359 punktów, wyprzedzając AZS Wrocław — 253 pkt i Marymont W-wa — 250 pkt. Czwarte miejsce, co jest niemałym sukcesem wywalczyła drużyna szczecińskiego Włókniarza, która zdobyła 231 punktów. W poszczególnych broniach nasi szermierze uzyskali następującą ilość punktów: we florecie kobiet — 40, we florecie mężczyzn — 42, w szpadzie — 95 i w szabli — 54. Jeśli już o szermierzach mowa, warto również odnotować fakt, że do wybranych ostatnio nowych władz PZSzer., weszła przedstawicielka naszego miasta, sekretarz KS Włókniarz — M. Trzebuchowska, której powierzono funkcję przewodniczącej Komisji Rewizyjnej związku. (ja-gr)

Szkoła z Trzebieży – najlepsza

OSTATNIO odbył się w Policach tradycyjny turniej koszykówki szkół podstawowych powiatu Szczecin. Impreza zorganizowana była przez Powiatowy Szkolny Ośrodek Sportu i Turystyki. Uczestniczące w imprezie zespoły walczyły o puchary ufundowane przez inspektora szkolnego T. Bochnię.

Zwycięzcą zawodów w grupie dziewcząt został zespół Szkoły Podstawowej z Trzebieży, który wyprzedził Szkołę Podstawową nr 1 z Polic i szkołę z Jasienicy. W grupie chłopców triumfowała również drużyna Szkoły Podstawowej z Trzebieży, przed SP nr 4 z Polic i SP z Jasienicy. (g)

Zwycięstwo koszykarek AZS nad MKS

W ROZEGRANYM awansem, w ub. środę, meczu o mistrzostwo ligi międzywojewódzkiej w koszykówce kobiet zespół szczecińskiego AZS pokonał MKS 53:43 (30:21). Spotkanie stało na przeciętnym poziomie.

Najwięcej punktów dla akademiczek zdobyły: Bury-Detka 22 i Cecerko 16, a dla pokonanych – Ostrowska 13.

Poniżej podajemy aktualną tabelę ligi międzywojewódzkiej, z uwzględnieniem rozegranych awansem pojedynków: Czarni – Darzbór i AZS – MKS.

1.	Czarni Szczecin	32	1197:642
2.	AZS Toruń	26	1228:575
3.	Pomorzanin	26	928:683
4.	AZS Gdańsk	25	831:665
5.	Łączność Olsztyn	24	822:677
6.	Bałtyk Koszalin	23	785:779
7.	OKS Olsztyn	23	760:654
8.	Ruch Grudziądz	22	674:745
9.	Astoria Bydgoszcz	19	631:802
10.	AZS Szczecin	19	652:888
11.	MKS Szczecin	17	613:1229
12.	Darzbór Sz-ek	16	455:1231

(g)

Imprezy sportowe

PIĄTEK

Godz. 18 – hala sportowa – mecz o mistrzostwo I ligi w siatkówce mężczyzn Pogoń – LZS Mazowsze Żegrze.

SOBOTA

Godz. 16.30 – hala sportowa – halowe mistrzostwa okręgu w lekkiej atletyce.

Godz. 17.30 – sala LO-2 przy ul. Henryka Pobożnego – liga okręgowa w koszykówce mężczyzn Pogoń II – MKS Chojna.

Godz. 18 – sala SP-8 przy al. Piastów – mecz koszykówki mężczyzn o mistrzostwo ligi okręgowej Ogniwo – Stal Lipiany.

STARGARD

Godz. 10 – pływalnia Neptuna – mistrzostwa Polski kolejarzy w pływaniu – eliminacje. Godz. 17 – finały.

LO nr 1 ma własną pływalnię

DŁUGO trwała budowa pływalni w Liceum Ogólnokształcącym nr 1 im. Marii Konopnickiej. Budowlani zakończyli wreszcie prace i w sobotę odbył się odbiór techniczny. W chwili obecnej trwają przygotowania do uruchomienia pływalni. Jak nas poinformowano, już w przyszłym tygodniu na basenie tym rozpoczną się zajęcia wf.

LO nr 1 jest drugą szkołą w Szczecinie posiadającą własny basen pływacki. Posiada on wymiary 13,5 m×4,8 m, największa głębokość — 1,4 m. Do szkoły tej uczeszcza blisko 900 młodzieży. (r)

Walny Zjazd OZPR wybrał nowe władze

WCZORAJ odbył się w LO-1 walny zjazd Okręgowego Związku Piłki Ręcznej w Szczecinie. Na obrady przybyli m. in.: wiceprzewodniczący WKKFiT mgr Henryk Kozłowski oraz przedstawiciel ZPRP Andrzej Cegliński.

Zjazd dokonał podsumowania dotychczasowej pracy związku, wytyczył kierunki działania na najbliższy okres, wybrał nowe władze oraz delegatów na krajowy zjazd ZPRP. W bieżącej działalności związku poświęcać się będzie najwięcej uwagi właściwemu przygotowaniu reprezentacji juniorek i juniorów do centralnej spartakiady. Ważnym elementem pracy OZPR, będzie również działalność szkoleniowa oraz szerokie krzewienie i popularyzowanie piłki ręcznej w miastach powiatowych naszego województwa.

W czasie trwania obrad zjazdu wiceprzew. WKKFiT mgr H. Kozłowski wręczył prezesowi związku H. Kaweckiemu nadany OZPR przez GKKFiT Medal 100-lecia Sportu Polskiego wraz z pamiątkowym dyplomem.

W ostatniej części obrad dokonano wyboru nowych władz oraz delegatów na zjazd ZPRP. Prezesem OZPR wybrano ponownie Huberta Kaweckiego, wiceprezesami zostali: Zb. Armada i J. Mandelt, a sekretarzem R. Adamowicz. W skład zarządu weszli ponadto: R. Getek, Z. Jeziorny, T. Mróz, J. Bergiel, E. Isiak. Zaś delegatami na zjazd ZPRP wybrano: Z. Armadę, J. Bergiela i J. Jeziornego.

Do zagadnień poruszanych w czasie zjazdu jeszcze powrócimy. (ja-gr)

Bachleda gromi konkurentów

PIĘKNY sukces, odniósł reprezentant Polski Andrzej Bachleda na Spartakiadzie Armii Zaprzyjaźnionych w slalomie gigancie. Polak dosłownie zdeklasował rywali, wyprzedzając drugiego na mecie Czechosłowaka Vojtecha aż o 3,3 sek.

W konkurencji startowało jeszcze dwóch dalszych reprezentantów Polski: Ryszard Ćwikło, który zajął 4 oraz Bronisław Trzebunia – 7 miejsce. Dzięki przejazdom Bachledy i Ćwikły Polska zdobyła również złoty medal w konkurencji drużynowej slalomu giganta.

Wielkim triumfem Polaków zakończyła się kombinacja klasyczna. Złoty medal wywalczył Józef Daniel Gąsienica, przed reprezentantami ZSRR Piestowem i Łoginowem. Józef Gąsienica zajął czwarte miejsce, dzięki czemu Polska zdobyła również złoty medal drużynowo w tej konkurencji.

Bieg na 15 km w konkurencji otwartej wygrał Woronkow (ZSRR) przed Tarakanowem (ZSRR) i Rysulą (Polska). Drużynowo pierwsze miejsce wywalczył ZSRR przed Polską i NRD.

TEATRY

POLSKI – „Skizy" g. 17; sobota: g. 19.30; WSPÓŁCZESNY – „Brzeg" g. 19.30; sobota: „Kot w butach" g. 16; MUZYCZNY – nieczynny; sobota: „Dama od Maxima" g. 19.

KINA

DELFIN (tel. 468-73) „Wszystko na sprzedaż" g. 15.30, 18, 20.30 – pol. od lat 16; sobota: g. 15.30, 18, 20.30; „Za wami pojdą inni" g. 10.30, 12 – pol. od lat 14; „Imiona miłości" g. 22.45 – fr. panoram.; KOSMOS (tel. 355-02) „Strzały o zmierzchu" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – USA, panoram. od lat 16 (piątek i sobota); COLOSSEUM (tel. 456-18) „Porwanie dziewic" g. 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – rum. od lat 16 – panoram. (piątek i sobota); BAŁTYK (tel. 733-35) „Napad stulecia" g. 9, 11.15, 13.30, 16, 18.30, 21 – ang.-fr. od lat 16 (piątek i sobota); POLONIA (tel. 218-34) „Kronika nurkującego bombowca" g. 10, 12, 14, 16 – radz. od lat 11 – panoram.; „Pożegnania" g. 18.15, 20.30 – pol. od lat 16 (piątek i sobota); PIONIER (tel. 475-02) „Balonik dla siostrzyczki" g. 10; „Francja naprzód" g. 11, 13, 15 – fr. od lat 11; „Łabędzi śpiew" g. 17; „Irena do domu" g. 18, 20 – pol. od lat 7; „Wspaniały rogacz" g. 22 – wł.-fr. (piątek i sobota); MARS – „Winnetou" g. 17, 19.30 – jug. od lat 11 – panoram. III cz. (piątek i sobota); PROMIEŃ – „Bokser" g. 16 – pol. od lat 14; „Kierunek Berlin" g. 18, 20 – pol. od lat 14 – panoram. (piątek i sobota); FALA – „Siedmiu w blasku złota" g. 17, 19 – wł. od lat 16 (piątek i sobota); ECHO (Krzekowo) „Wilcze echa" g. 18, 20 – pol. od lat 14 – panoram.; SZMARAGDOWE (Zdroje) „Ci wspaniali mężczyźni w swych latających maszynach" g. 17.30, 20 – ang. od lat 11 – panoram.; sobota: „Żenia, Żenieczka, katiuszka" g. 17, 19 – radz. od lat 14; „Liczę na wasze grzechy" g. 21 – pol. panoram. od lat 16; MEWA (Żelechowo) – nieczynne; sobota: „Wojna i pokój" g. 18 – radz. panoram. od lat 14 – III cz.; PRZYJAŹŃ (Dąbie) „Lalka" g. 17, 20 – pol. panoram. od lat 14 (piątek i sobota); HUTNIK (Stołczyn) „Ewa chce spać" g. 17, 19 – pol. od lat 16; sobota: „Gangsterzy i filantropi" g. 17, 19 – pol. od lat 14; BAJKA (Police) „Fałszywe banknoty" g. 17, 19 – wł.-hiszp. od lat 14 – panoram.; sobota: „Skarb" g. 17, 19 – pol. od lat 14; SYRENKA (Jasienica) – nieczynne; sobota: „Hajducy" g. 18 – rum. od lat 16 – panoramiczny; BIAŁY ŻAGIEL (Trzebież) „Ostatni po Bogu" g. 18 – pol. od lat 14 (piątek i sobota); DAR (Stargard) „Japonia i miecz" g. 18, 20 – jap. od lat 16; sobota: „Ostatni wataźka" g. 16, 18, 20 – bułg. od lat 14 – panoram.; WISŁA (Goleniów) „Miałem 19 lat" g. 18, 20 – NRD, od lat 14 (piątek i sobota); ROBOTNIK (Pyrzyce) „Wiosna nad Odrą" g. 19 – radz. panoram. od lat 14 (piątek i sobota); GRYF (Gryfino) „Falstaff" – hiszp.-szwajc. od lat 16 (piątek i sobota); PANORAMA (Stargard) „Wrzesień 39" – pol. od lat 14 (piątek i sobota).

FOTOPLASTYKON – al. Woj. Pol. 36 – „Albania" g. 10.30–20.30.

KLUBY

TPPR – Woj. Pol. 66 – film „Bohater Dalekiego Wschodu" g. 18, 20 – radz. panoram. od lat 16 (piątek i sobota); NOT – Woj. Pol. 67 – odczyt prof. Songina nt. „Uprawy ziemniaków wczesnych z uwzględnieniem możliwości pokrycia potrzeb rynku szczecińskiego" g. 17.30 (piątek); MŁODYCH – Robotnicza 3 – film g. 17, 19; sobota: bal kostiumowy g. 19; PAPIERNI – Stołczyńska 134 – otwarcie wystawy „20 lat RWPG"; sobota: wieczorek taneczny.

DYŻURY

SZPITALE

MIEJSKI SZPITAL DZIECIĘCY – Wojciecha 7; WEWN. – Arkońska; CHIR. – II Pomorzany; POŁOŻNICTWO – Pomorzany.

SOBOTA

KLINIKA CHIR. DZIECIĘCEJ – Unii Lubelskiej; WEWN. – Arkońska; CHIR. – I Unii Lubelskiej; POŁOŻNICTWO – P. Skargi; PORADNIE: DZIECIĘCA – Wojciecha 7 – g. 19–7; OGÓLNA – al. Jedności Narodowej 12 – g. 19–7; STOMATOLOGICZNA – al. Piastów 1 – g. 20–8; SP. LEKARZY SPECJALISTÓW – Woj. Polskiego 42 – g. 8–20 (tel. 86-01); PRZYCHODNIE: SKÓRNO-WENEROLOGICZNE – ul. H. Pobożnego 14 – g. 8–17, al. M. Buczka 40/42 – g. 8–17, ul. W. Pola 6 – g. 8–15.30, ul. Nad Odrą 14 – g. 8–18, ul. Kapitańska – g. 8–15, ul. Arkońska – g. 8–17, ul. Batalionów Chłopskich 86 – g. 14–16.

APTEKI

NR 1 – Jagiellońska 16-a (dodatkowo odtrutki i tlen) – tel. 371-65; NR 6 – Woj. Pol. 134 – tel. 240-68; NR 34 – Dubois 1 – tel. 82-41.

POGOTOWIE PRACY APTEK NR 10 (Glinki); NR 11 (Dąbie); NR 12 (Podjuchy); NR 62 (Zdroje).

PIĄTEK
7 LUTEGO

DZIŚ: Ryszarda
JUTRO: Piotra

POGODA

ZACHMURZENIE duże, okresami śnieg. Temp. ok. 0 st. C. Wiatry dość silne, południowe.

RADA DNIA

Oszczędzając energię elektryczną w godzinach szczytu, uniniesz kłopotów, jakie czekają cię w wypadku niespodziewanego wyłączenia prądu przez elektrownię!

WYSTAWY

MUZEUM — Staromłyńska 27 — Sztuka Pomorza Zachodniego XIII—XVII w.; XX lat galerii sztuki polskiej; renesansowe stroje książąt szczecińskich g. 9—15; BWA — Staromłyńska 27 — malarstwo: Szymona Szumińskiego i Afana Ramića z Jugosławii g. 9—15; WAŁY CHROBREGO 3 — Polska nad Bałtykiem przed 1000 lat; żeglugą, budownictwo okrętowe; rybołówstwo; urządzenia i mechanizmy statków morskich, prehistoria Pomorza Zachodniego, przyroda, kultura Afryki Zachodniej, z dziejów monety, kowalstwa i rzemiosł pokrewnych na Pomorzu Zachodnim; „Gwinejskie safari" g. 9—15; ZAMEK — „Wędrujemy przez Parki Narodowe" g. 10—18; DOM RYBAKA — Małopolska 23 — rzemiosło artystyczne Lucjana Piekutkowskiego g. 16—22; GARNIZONOWY KLUB OFICERSKI — Wawrzyniaka 5 — „Wystawa oświatowa, grafika" g. 16—20.

Kolegium orzekło:

PONIŻEJ publikujemy nazwiska osób, ukaranych za różne wykroczenia, przez Kolegium Karno-Administracyjne przy Prez. DRN — Pogodno. Wszystkie orzeczenia są prawomocne i nie podlegają zaskarżeniu.

32-letni kierowca Jan DUPLA, zam. przy ul. Łukasińskiego 44/1, dopuścił do kierowania powierzonym sobie samochodem osobę, będącą w stanie nietrzeźwym. Grzywna — 2 tys. zł.

Marian MOTAK, 30-letni mieszkaniec ul. Noakowskiego 29/1, wywołał pijacką awanturę na pl. Turzyn. 2 tys. zł. grzywny z zamianą na 80 dni aresztu.

Za podobne wykroczenie — tyle, że wywołane po trzeźwemu — w szkole nr 1 Szczecin — Pilichowo ukarano 500 zł. grzywną 30-letnią Marię BORKOWSKĄ zam. przy ul. Wadowickiej 11 m. 2.

500 zł. grzywny wymierzono 24-letniemu Robertowi BARTOSIEWICZOWI zam. przy ul. Krótkiej 7/1 za niedopełnienie obowiązku zgłoszenia się do rejestracji i poboru głównego.

18-letni Stanisław MAJCHRZAK zam. przy ul. Ściegiennego 41 m. 12 chuliganił po pijanemu na ul. Pocztowej. Kara: 1 500 zł. grzywny z zamianą na 50 dni aresztu.

Mieszkaniec ul. Żwirki i Wigury 10/2, 54-letni Aleksander TWIESZCZAK, wybił kilka szyb, powodując stratę w wysokości ok. 60 zł. Grzywna kosztowała więcej, bo 1 000 zł.

500 zł. grzywny wymierzono właścicielce kiosku owocowo-warzywnego, 41-letniej Melanii BOCHIŃSKIEJ, zam. przy ul. Somosierry 14/1. Bochińska stosowała do celów handlowych nielegalizowane odważniki i wagę.

Pracownik OPHO, 54-letni Antoni LESZAŃCZUK zam. przy ul. Krasińskiego 64/1, będąc właścicielem wozu konnego dopuścił do kierowania tym pojazdem swego pijanego kolegę. Kara — 1 500 zł.

W barze „Pod Grzybkiem" rozrabiał 23-letni Tadeusz PACKIEWICZ zam. przy ul. Pocztowej 28/1. Przyszła milicja, protokół spisała... i za pijacką awanturę oraz bójkę Packiewicza ukarano grzywną w wysokości 1 500 zł.

Nowalijki nie zawsze wychodzą na zdrowie. Przekonał się o tym niejaki Henryk KUREK, z zawodu cieśla zatrudniony w ZPS, który za skradzione w cieplarni PGR Gumieńce 2 kg pomidorów ukarany został grzywną w wysokości 1 300 zł. plus zwrot 200 zł. PGR-owi jako równowartość pomidorów. Rzecz bowiem działa się w połowie czerwca, kiedy wyż... wym. pomidory stanowiły delikates, odpowiednio kosztowny.

1 500 zł. grzywny lub „odsiadka" 50-dniowa, to kara, która spotkała Danutę ŁAWNICZAK zam. przy ul. Boh. Warszawy 26 m. 3. Orzeczenie powyższe stanowi epilog pijackiej awantury, wywołanej przez kobietę we własnym mieszkaniu.

(ap)

Druk: Szczec. Zakł. Graf. Z-1

TELEWIZJA

PROGRAM POLSKI

16.05 Program dnia, 16.15 „Wybieramy zawód", 16.35 Dziennik TV, 16.45 Kino „Ptyś", 17.05 „Miś z okienka", 17.20 Kronika tygodnia, 17.35 „Nie tylko dla pań", 17.55 Film „Don Kichot" — cz. I, 18.20 Wszechnica TV, 18.50 Karykatury Zb. Ziomeckiego, 19.20 Dobranoc, 19.30 Dziennik TV, 20 Ze Zjazdu Pisarzy w Bydgoszczy, 20.10 Teatr TV „Zdarzyło się w osiedlu", 21.30 Magazyn gospodarczy „Horyzonty", 22 Dziennik TV, 22.15 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej — tańce parami, 23.15 Program na dzień następny.

SOBOTA

11.25 Nowela filmowa „Teresa", 11.55 Geografia dla kl. VI, 15.15 Program dnia, 15.25 TV kurs rolniczy, 16 Wychowanie fizyczne naszych dzieci, 16.10 Magazyn sportowy, 16.30 Dziennik TV, 16.40 „Gawędy wilków morskich", 17 Program rozrywkowy z Moskwy „Fruwające gwiazdy", 18 Teatr Młodego Widza — „Jack London", 18.55 Reportaż „Szkice ukraińskie", 19.20 Dobranoc, 19.30 „Monitor", 20.05 Zjazd Pisarzy w Bydgoszczy, 20.15 Film „Pewnego razu", 20.55 Telececho, 21.35 Dziennik TV, 22 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie, 23 Nowela filmowa „Teresa", 23.25 „Śpiewa Tom Jones", 23.50 Program na jutro.

UWAGA: TV zastrzega sobie zmiany w programie.

PROGRAM BERLIŃSKI

14.55 Omówienie programu, 15 Gimnastyka, 15.10 Politechnika TV, 15.35 Z reporterami w drodze, 16.30 Program dla młodych, 17 Wiadomości, 17.05 Radz. film TV „Ja, Brzoza", 18.10 „Od słowa do słowa", 18.30 Telereklama, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Tele-BZ, 19.30 Kronika, 20 „Świat zwierząt", 20.25 Film TV „Projekt Aqua", 21.45 Kronika, 22 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej, 23 Wiadomości.

SOBOTA

9 Omówienie programu, 9.05 Gimnastyka, 9.15 Gospodarka socjalistyczna, 10 Kronika, 10.35 Film TV „Projekt Aqua", 11.55 Wiadomości, 12 „Profesorowie odpowiadają na pytania", 14 Telereklama, 14.30 Widowisko dla dzieci, 16 Wiadomości, 16.05 Program dla młodzieży, 16.50 „Sfilmowany Brehm", 17.50 Wiadomości, 17.55 Sport, 18.45 Omówienie programu, 18.50 Pozdrowienia TV dziecięcej, 19 Telereklama, 19.30 Kronika, 20 Program rozrywkowy, wiadomości, 22.05 Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej, 22.30 Kronika, wiadomości.

RADIO

PROGRAM I

WIADOMOŚCI: 15, 17.55, 20, 23, 24. 15.05 „Błękitna sztafeta", 15.50 Dla dzieci „Rozalka Olaboga", 16.05 Kwadrans z dedykacją, 16.20 Magazyn motoryzacyjny, 16.50 „Jesteśmy sercem wsi", 17 „Kontrowersje i kontrasty", 17.20 „Twarze i potwarze", 18 Rytmy młodych, 18.30 Muzyka i aktualności, 19.05 Moto-kwadrans, 19.20 „Ze wsi i o wsi", 19.35 Koncert życzeń, 20.26 Kronika sportowa, 20.40 Słynne orkiestry, 21 Radiowe Studio Piosenki, 21.25 „5 minut o wychowaniu", 21.30 „Parnasik", 22 Magazyn studencki, 23.15 Z nagrań orkiestr kameralnych.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 16, 19, 23.50.
SERWIS RYBACKI: 14.45, 18.25, 24. 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 Pieśni chóralne w wykonaniu chóru rozgł. wrocławskiej, 15.20 Melodie rozrywkowe naszych sąsiadów, 15.50 „Wystrzałowa technologia", 16.05 „Navigare necesse est", 16.25 Muzyka operowa, 17 PAW, 17.15 Sprawy do załatwienia, 17.25 „Szczecińskie popołudnie", 18.30 Klub entuzjastów nowoczesności, 18.45 Lekcja jęz. ang., 19.07 Melodie rozrywkowe, 19.30 Transmisja z sali Filharmonii Narodowej, 20 Dyskusja literacka, 20.20 D. c. koncertu, 21.50 Melodie taneczne, 22.05 Radiowy Teatr Sensacji: „Wspólniczka", 22.55 Karnawałowe rytmy, 23.15 „O co tu chodzi", 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 „Quodlibet — czyli co kto lubi", 17.30 „Labirynt", 17.40 Tu studio Gdańsk, 18 „Ekspresem przez świat", 18.05 Magazyn motoryzacyjny, 18.25 Wiek jazzu, 18.50 „Piosenki z „Dziekanki", 19 „Hrabia Monte Christo", 19.30 Magiczne pianino E. Sterna, 19.45 Mini-max, 20.05 Humoreska „Fałszerz", 20.15 Śpiewa M. Stebnicka, 20.25 Sałatka po włosku, 20.50 „10 minut spod znaku Kobry", 21.20 Kanada — Szwecja w... piosence, 21.50 Opera tygodnia — „Carmen", 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — E. Macias, 22.15 „Operetka warszawska", 22.35 „Cała sala bije brawo", 23 Miniatury poetyckie „Jabłoneczka", 23.05 Muzyka nocą, 23.45 Program na sobotę, 23.50 Na dobranoc gra Les Paul.

SZCZECIN — UKF

16.05 „Chłodnia składowa — i co dalej?", 16.15 Muzyka filmowa i sceniczna, 16.40 „Dzień w tropiku".

SOBOTA

PROGRAM I

7.10 „Co dzień niesie", 7.15 Sportowcy wiejscy na start, 7.30 Piosenka dnia, 7.34 Piosenka na dzień dobry", 8.20 Melodie rozrywkowe, 8.44 Koncert życzeń, 9 Wychowanie muzyczne dla kl. III—IV, 9.20 Divertimenta i kasacja, 10 „Mówi naoczny świadek", 10.20 Koncert rozrywkowy, 10.50 „Samochód roku 2000", 11 Wychowanie obywatelskie dla kl. VII—VIII, 11.20 „Spotkanie z piosenką radziecką", 11.40 „Raz na ludowo", 11.49 „Poznaj swoje dziecko", 12.25 Koncert z polonezem, 12.45 Rolniczy kwadrans, 13 Język polski dla kl. III—IV, 13.20 Koncert ork. mandolinistów, 13.40 „Więcej, lepiej, taniej", 14 „Czy znasz tę książkę", 14.30 Muzyka polska, 15.05 „Po prostu my", 15.15 Magazyn aktualności kulturalnych, 15.40 Muzea techniki w Polsce, 15.50 Dla dzieci „Rozalka Olaboga", 16.05 „Rytmostopem po kraju", 16.35 5 minut o wierszowaniu, 16.50 „Niespodzianka z melodią", 17 „Mój program na antenie", 17.25 Młodzieżowy magazyn wojskowy, 18 Kolokwium z piosenki, 18.40 Muzyka i aktualności, 19.05 „Wiadomości pół żartem, pół serio", 19.20 Rozmowa o polityce zagranicznej", 19.30 Wędrówki muzyczne po kraju, 20.40 „Program z dywanikiem", 21.45 Rewia orkiestr tanecznych, 23.15 Rewia orkiestr tanecznych — cz. II.

PROGRAM II

WIADOMOŚCI: 6.30, 7.30, 8.30, 9.30, 12.05, 16, 19, 23.50; SERWIS RYBACKI: 7.15, 12.25, 18.25, 24. 7.50 Muzyka poranna, 8.15 Melodie starego Wiednia, 8.35 „Ludzie wśród których żyjemy", 9 „Pocztówki dźwiękowe z różnych krajów", 9.35 „List ze Śląska", 9.50 Polskie melodie ludowe, 10.25 Słuchowisko „Bransoletka z granatów", 11.15 „Walce, które zdobyły świat", 11.22 Koncert chopinowski, 12.27 Reklama, 12.35 „Długi prosi o karę śmierci", 12.50 Koncert życzeń, 13.25 „W Nienadybach byczo jest", 14.30 „Antykwariat z kurantem", 14.45 „Błękitna sztafeta", 15 Hymn miłości, 15.20 Amatorskie zespoły przed mikrofonem, 15.45 „Z dowcipem nie ma żartów", 16.05 Polska muzyka rozrywkowa, 16.20 Za kulisami „stoczniowego cudu", 16.35 Ze świata estrady, 17 PAW, 17.15 „Szczecińscy globtroterzy", 17.25 Studio Gdańsk, 17.40 „Czwarta zmiana", 18.30 „Świat się przesuwa", 18.45 Lekcja jęz. franc., 19.07 Zespół pieśni i tańca, 19.30 „Matysiakowie", 20 Karnawałowa rewia orkiestr — cz. I, 21.31 Recital tygodnia, 22.05 Melodie rozrywkowe, 22.20 Zespół „9", 22.50 Muzyka taneczna, 0.05—3 Program nocny (I pr.).

PROGRAM III

17 Program wieczoru, 17.05 „Czy to jest dobre?", 17.30 „Labirynt", 17.40 Śpiewają Staple Singers, 18 Ekspresem przez świat, 18.05 Spotkanie na Kauppatori, 18.20 Klub grającego krążka, 19 Czytamy pamiętniki, 19.15 Radiowe studio piosenki, 19.40 Piosenki z „Włoskiego buta", 20 „Szklane wesele" — fragment spektaklu teatru „Syrena", 20.30 Rozmówki angielskie, 20.45 Klub grającego krążka, 21 Rodowód przebojów „Down by the riverside", 21.20 Krasnoludki są na świecie, 21.50 Opera tygodnia — „Carmen", 22 Fakty dnia, 22.08 Gwiazda 7 wieczorów — E. Macias, 22.15 „Hrabia Monte Christo", 22.45 Rodowód przebojów „Greenslaves", 23 Miniatury poetyckie „Jabłoneczka", 23.05 Wieczorne spotkania z R. Solo, 23.50 Na dobranoc śpiewa zespół „The Supremes".

Mistrzostwa Europy w jeździe figurowej na lodzie będziemy mogli oglądać na ekranach naszych telewizorów i słuchać bezpośrednich transmisji w radioodbiornikach do 9 lutego br.

ZA POŚREDNICTWEM TELEWIZORÓW:

„Fregata", „Tosca", „Lux", „Topaz", „Szecherezada"

oraz radioodbiornika turystycznego

„Selga"

(nadeszły z importu)

możemy przeżyć wiele emocji sportowych i artystycznych wrażeń, nabywając je jeszcze dziś w sklepach ZURiT.

ZURiT życzy niczym nie zakłóconego odbioru!

489-K

Miejskie Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej w Szczecinie

zaprasza

wszystkich Klientów do korzystania z usług pralni komunalnych w okresie zimowym.

Unikniesz kolejek i uzyskasz szybką i staranną usługę w terminie skróconym.

Pralnie komunalne:

przy **ul. Kaszubskiej 52**

— pranie bielizny — systemem samoobsługowym i na zlecenie,
— czyszczenie chemiczne garderoby,

ul. Kołłątaja

— czyszczenie chemiczne garderoby,

Osiedle Komuny Paryskiej

— pranie bielizny i czyszczenie chemiczne garderoby na zlecenie,
— wypożyczanie bielizny pościelowej,

ul. Koński Kierat

— pranie koszul na zlecenie i wypożyczalnia bielizny pościelowej.

493-K

Z głębokim żalem zawiadamiamy, że 4 lutego 1969 r. zmarł długoletni pracownik Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział I w Szczecinie

Franciszek Klin

odznaczony odznaką Gryfa Pomorskiego.

W Zmarłym tracimy dobrego, sumiennego, ofiarnego kolegę, wzorowego kierowcę i współpracownika.

Dyrekcja, Rada Zakładowa i Załoga Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa PKS Oddział I w Szczecinie

538-K

NIERUCHOMOŚCI

KUPIĘ działkę budowlaną z pełną dokumentacją lub willę ca 100 m kw. pow. użytkowej z pełnym podpiwnieniem. Oferty: tel. 450-13 godz. 7 do 15. 713-G

SPRZEDAM domek 3-pokojowy (wolny) tuż przy Poznaniu. Oferty: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1048.

WYDZIERŻAWIĘ lub odkupię małą piekarnię, dzielnica obojętna. Wiadomość: tel. 709-57 w godz. 8—20. 1060-G

MATRYMONIALNE

NAJWIĘKSZĄ ilość ofert posiada Prywatne Biuro Matrymonialne „Syrenka" Warszawa, Elektoralna 11. Informacje 10 zł znaczkami. 339-K

RÓŻNE

POGOTOWIE Telewizyjne, tel. 75-821, Dudzik. 611-G

POGOTOWIE Telewizyjne, Janusz Walicki, tel. 43-824. 974-G

PRZYJMĘ silniki samochodowe do kapitalnego remontu (termin wykonania 7 dni) oraz wykonuję inne naprawy. Gumience, ul. Ogrodowa 1. 1054-G

PRACOWNIA Bieliźniarska poleca: biustonosze, podomki, wyprawki niemowlęce itp. Pocztowa 1, przy Mickiewicza. 985-G

KUPNO

NOWY samochód wygrany w PKO kupię. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 962.

SAMOCHÓD osobowy używany kupię. Oferty z podaniem ceny: Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1064.

SPRZEDAŻ

NOWĄ maszynę krawiecką „Łucznik" LZ-3 nożną sprzedam. Śląska 44—20. 925-G

SERWANTKĘ sprzedam. Wąska 9—12 od godz. 14—18, tel. 222-10. 1043-G

LOKALE

JELENIA Góra — 2 pokoje, kuchnia, gaz, światło, łazienka zamienię na mieszkanie w Szczecinie. Lucyna Kosman, Jelenia Góra, Ogrodowa 7—9. 1047-G

ZAMIENIĘ ze studentem pokój w Warszawie na pokój w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1042.

WYNAJMĘ pokój, Gumieńce, Różyckiego 35. 1044-G

PANIENKA pracująca poszukuje pokoju sublokatorskiego. Tel. 393-20 do godz. 15. 1045-G

WYNAJMĘ pokój 2 panom. Gumieńce, ul. Rubież 9. 1050-G

MIESZKANIE 2 pokoje z kuchnią w dzielnicy Nad Odrą zamienię na równorzędne w śródmieściu. Tel. 45-127 o każdej porze. 1052-G

POKOJU nieumeblowanego z kuchnią lub używ. walnością kuchni, c.o., poszukuje małżeństwo bezdzietne, członkowie spółdzielni. Tel. 202-44, godz. 17—20. 1056-G

SZCZECIN — 2-pokojowe, komfortowe mieszkanie spółdzielcze, 52 m kw., zamienię na równorzędne w Trójmieście, najchętniej w Gdyni. Wiadomość: Szczecin, tel. 210-57 godz. 17 do 18.30. 1062-G

PRZYJMĘ pana do wspólnego pokoju. Brodzińskiego 5—1. 1063-G

PIELĘGNIARKA dyplomowana, członek spółdzielni mieszkaniowej, poszukuje pokoju nieumeblowanego na okres 2 lat. Tel. 213-31 w godz. 14—15. 1067-G

PANIENKA poszukuje pokoju niekrępującego. Tel. 201-57. 1068-G

WYNAJMĘ pokój nieumeblowany bezdzietne mu małżeństwu. Komuny Paryskiej 14—12. 1069-G

WROCŁAW — mieszkanie kwaterunkowe 4 pokoje, 110 m kw., z wygodami, zamienię na mniejsze w Szczecinie. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1070.

2 MIESZKANIA: M-3 spółdzielcze, drugie 1-pokojowe z telefonami zamienię na jedno M-4. Oferty Biuro Ogłoszeń Szczecin pod 1071.

POKÓJ umeblowany, c.o., wynajmę kulturalnemu panu. Tel. 229-29. 1072-G

PRZYJMĘ do wspólnego pokoju rencistkę jako opiekunkę. Woj. Polskiego 58—3 po południu. 1073-G

ZGUBY

ZGUBIONO indeks wydany przez Technikum Energetyczne w Szczecinie — Wydz. Zaoczny na nazwisko Leopold Grzebiński. 1049-G

UCZCIWEGO kierowcę taksówki, który w dniu 4 bm. o godz. 6.50 wiózł pasażerów z ul. Gorkiego na ul. Ludową przez Obr. Stalingradu prosi się o zwrócenie za wynagrodzeniem rękawiczek damskich zamszowych, czerwonych, ciepłych z jednym palcem pod adres: Bogumiły 5—4. 1051-G

TADEUSZ Trzciński zgubił bilet wolnej jazdy MPK. 1058-G

Złom złota i srebra

skupuje sklep

VERITAS

Szczecin, ul. Śląska 7 539-K

VI Szczecińska Wiosna Orkiestr już w marcu!

Muzyczne „derby" Szczecina

PRZED KILKU DNIAMI obradował komitet organizacyjny kolejnej, **VI Szczecińskiej Wiosny Orkiestr**. Przedyskutowano regulamin wprowadzając niezbędne poprawki, a także ustalono termin rozpoczęcia imprezy na 24 marca br. Przegląd trwać będzie 5 dni. W niedzielę, 30 marca odbędzie się koncert finałowy.

ORGANIZATORAMI tej dużej imprezy muzycznej Szczecina są: Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Kultury i Sztuki – Sekcja Muzyków Rozrywkowych, Szczecińskie Zakłady Gastronomiczne, Woj. Przedsiębiorstwo Imprez Artystycznych, Zarząd Okręgowy Zw. Zaw. Pracowników Handlu przy współudziale Wydziałów Kultury Wojewódzkiej i Miejskiej Rady Narodowej oraz „Kuriera Szczecińskiego". Celem „Wiosny" jest pokaz dorobku artystycznego zespołów muzycznych występujących w lokalach gastronomicznych i klubach a także podniesieniu ich poziomu artystycznego i muzycznego oraz ocena kierunków repertuarowych zespołów. Przegląd ma charakter społecznej imprezy upowszechniającej muzykę rozrywkową i big-beatową. W przeglądzie mogą brać udział muzyczne zespoły zawodowe bez względu na miejsce zatrudnienia.

ORGANIZATORZY postanowili podzielić zespoły na grupy A i B. W grupie A znajdą się zespoły uprawiające muzykę taneczno-rozrywkową, przy czym w podgrupie A-1 zespoły posiadające powyżej 5 członków, zaś w grupie A-2 zespoły posiadające do 5 członków. W grupie B wystąpią zespoły reprezentujące muzykę big-beatową: w podgrupie B-1 zespoły instrumentalne, zaś w podgrupie B-2 zespoły muzyczno-wokalne. **Termin zgłaszania zespołów do przeglądu ustalono na 28 lutego.**

PREZENTACJA odbędzie się **tradycyjnie w kawiarni „Kaskada".** Podczas koncertu finałowego punktacja poszczególnych zespołów przez członków komisji będzie podawana do publicznej wiadomości. (wit)

Remont na pl. Mickiewicza

SPĘKANE schody i ozdobne murki wokół pomnika A. Mickiewicza doczekały się remontu. Przed kilku dniami pracownicy z Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 15 w Szczecinie przystąpili do rozbiórki wszystkich kamiennych umocnień. Całe to otoczenie zostanie wiernie ponownie odbudowane po wprowadzeniu dodatkowych umocnień, szczególnie na podejściach schodkowych. Odświeżone zostaną także wszystkie kamienne elementy dekoracyjne. Całkowity remont zakończyć się ma przed majem br.

NA ZDJĘCIU: pracownicy PRK-15 młotami pneumatycznymi rozbijają stare, zniszczone fundamenty.

Foto: St. Cieślak

Trudna droga telefonów do kiosków „Ruchu"

PONIEWAŻ instalowanie nowych automatów telefonicznych w lokalach publicznych, a zwłaszcza w oddawanych do użytku blokach mieszkalnych przebiega na razie w zbyt wolnym tempie (brak większej liczby automatów) należy się m.in. starać o rozpowszechnienie w naszym mieście w możliwie największym stopniu aparatów telefonicznych w kioskach „Ruchu". W chwili obecnej 38 kiosków wyposażonych jest w telefony. **Dlaczego tak mało?**

OTO co na ten temat mówi kierownik Działu Służby Telekomunikacyjnej DOPiT inż. **J. Graczyk:**

— ROZSZERZENIE sieci aparatów telefonicznych w kioskach natrafia na duże trudności, gdyż wielu kioskarzy sprzeciwia się instalowaniu u nich telefonów, tłumacząc to stratami, na które są narażeni w wyniku nieuczciwości klientów (przeprowadzają kilka rozmów płacąc za jedną, telefonują do Trójmiasta bądź miejscowości podszczecińskich). Przykład: w kiosku na al. Wojska Polskiego obok Szczecińskich Zakładów Graficznych od dłuższego już czasu sprzedawca odmawia zainstalowania u siebie aparatu.

A OTO wypowiedź dyrektora Oddziału Rejonowego PUPiK „Ruch" — **B. Sęka:**

— Jeśli tylko stwierdzimy, że w okolicy brak jest aparatu telefonicznego, polecamy sprzedawcy kiosku, by wystąpił za naszym pośrednictwem do Dyrekcji OPiT z wnioskiem o założenie w kiosku telefonu. Czynimy tak, mimo powtarzających się coraz częściej skarg kioskarzy na straty, które ponieśli w wyniku wykorzystywania zainstalowanych w kiosku telefonów do rozmów z Gdańskiem. Niestety, łączność nie jest w stanie zrealizować wszystkich zamówień, tłumacząc to bądź brakiem rezerwy sieci kablowej, bądź brakiem wolnych numerów w centralach telefonicznych. Na przestrzeni lat 1965—1968 uzbierało się już 16 naszych wniosków, których Łączność nie zrealizowała.

DWIE WYPOWIEDZI, dwa przeciwstawne stanowiska. Sądzimy, że zainteresowane strony zechcą wyjaśnić między sobą zaistniałe różnice zdań.

(tawo)

Zmodernizować modernizację!

OSTATNIO mamy okazję stwierdzić, że coraz więcej sklepów w Szczecinie przybiera estetyczny wygląd. Przedsiębiorstwa handlowe niemal prześcigają się w modernizowaniu swoich placówek — i to jest dobrze. Gorzej, gdy zabiegi modernizacyjne przebiegają pod hasłem „sztuka dla sztuki", gdy zapomina się o funkcjonalnej roli sklepowego pomieszczenia.

O tym właśnie zapomnieli projektanci modernizacji sklepu obuwniczego „Bizon" przy al. Wojska Polskiego. Drzwi wejściowe obudowano wewnątrz sklepu wąskim „przedsionkiem", w którym z trudnością może wyminąć się dwoje ludzi. Zaznaczyć trzeba, że są to jedyne drzwi, w których i przed modernizacją niełatwo było się wymijać, cóż dopiero teraz.

Można się zgodzić z tym, że autor projektu w twórczym ferworze zapomniał o tym, że z wejścia do sklepu będą korzystać setki osób. Jednakże ktoś musiał chyba zatwierdzić ten projekt, dlaczego zatem nie zwrócił uwagi na ten „drobny" mankament?

Proponujemy zatem, żeby osoby odpowiedzialne za tę „modernizację" choć raz spróbowały wejść do sklepu w godzinie tzw. szczytu. Będą miały okazję podsłuchać co mówią szczecinianie na temat tego rodzaju usprawnień. (hs)

UPT nr 8 pracuje dłużej

W ZWIĄZKU z bardzo dużym ruchem, szczególnie w godzinach popołudniowych, panującym w urzędach pocztowych na terenie Szczecina, DOPiT postanowiła zmienić godziny urzędowania. I tak od 4 lutego UPT nr 8 przy ul. Dubois czynny jest od godz. 8 do godz. 20. Jest to już druga placówka, obok UPT nr 3 pracująca dłużej. Sądzimy, że Dyrekcja Okręgu nie ograniczy się tylko do tych dwóch urzędów, ponieważ jest to naprawdę duże udogodnienie dla osób kończących pracę późnym popołudniem.

(jas)

Czytelnicy piszą

KIEDY I KTO URUCHOMI NAM WINDĘ?

W lipcu 1968 r. z radością sprowadziliśmy się do nowo oddanego budynku Spółdzielni Mieszkaniowej „Zjednoczenie". Uczuć tych nie zmąciły nawet dziesiątki drobnych usterek w naszym mieszkaniu, jeżeli za takie można uważać parę nie zamykających się drzwi i okien, przecieki w zlewozmywaku, nieprzerwanie cieknąca woda ze spłuczki i nierówno ułożona posadzka w łazience, czy zniszczone płytki PCV.

Listę tych usterek złożyliśmy w biurze spółdzielni, gdzie przyrzeczono niezwłocznie je usunąć. Minęło jednak 7 miesięcy i nie usunięto je szczę żadnej.

Nie to jednak jest celem mej prośby o interwencję. Główną naszą bolączką jest winda. Od początku nie funkcjonowała dobrze. Przestoje trwały po kilka dni w miesiącu. Kładliśmy to jednak na karb nieumiejętności jej użytkowania przez nowych lokatorów. W ostatnim jednak czasie dźwig stał się zmorą i postrachem wszystkich mieszkańców bloku. W miesiącu styczniu br. czynny był 3—4 dni, a od 15 stycznia 69 r. jest unieruchomiony. Ponoć zagrażał życiu użytkowników. Od tego czasu codziennie interweniujemy w biurze naszej spółdzielni. Z dnia na dzień obiecują dźwig uruchomić i na tym się kończy.

Po 2 tygodniach naszych starań prezes spółdzielni oświadczył, że jest bezsilny i zależny od Rejonowego Nadzoru Technicznego, do którego gestii należy uruchomienie dźwigu. Przedzwoniłem więc do RNT na ul. Storrady i dowiedziałem się, że go towi są w każdej chwili uruchomić windę. A więc niedbalstwo tylko ze strony spółdzielni.

S. W.

(imię i nazwisko znane redakcji)

OCALIĆ OD ZAPOMNIENIA

W ZWIĄZKU z parokrotnie zamieszczanymi notatkami na temat grobów żołnierzy francuskich, jeńców z kampanii wojennej 1870—71 roku pozwalam sobie przypomnieć o mogile żołnierskiej znajdującej się za Szpitalem Klinicznym nr 1 (przy Technikum Samochodowym). Wydaje się, że właśnie to miejsce, upamiętnione zresztą kurhanem i pamiątkowym głazem, wymagałoby pieczołowitej opieki społeczeństwa szczecińskiego.

A. Roszkiewicz

MPK I... NOWE – ZAPOMNIANE – OSIEDLA

PO KAŻDYM spektaklu dwa autobusy odjeżdżają sprzed teatru i jadą trasą piątki i siódemki. Czy nie byłoby słuszniej, gdyby jeden z nich jechał trasą jedynki. Nie zapominajmy, że właśnie wzdłuż tej trasy powstały nowe osiedla. Po co pustawe autobusy mają jechać jeden za drugim?

Elżbieta Świdzińska

KURS I CO DALEJ?

MOJA córka ukończyła trzyletni kurs kroju i szycia zorganizowany przez „Oświatę". Mimo że jest zarejestrowana w Wydziale Zatrudnienia od września ub. r. nie może otrzymać pracy. Za kurs zapłaciłam 6 000 złotych. Okazało się, że córka zmarnowała czas, a ja pieniądze. Nie może odpracować stażu pracy, bo zakłady odzieżowe nie przyjmują stażystek. 19-letnia dziewczyna marnuje bezproduktywnie czas. Mam jeszcze troje dzieci uczących się w szkołach zawodowych.

I. G.

(Nazwisko znane redakcji)

Kronika wypadków

GOŁOLEDŹ znowu daje się we znaki mieszkańcom Szczecina. Znajduje to swoje odbicie w ambulatorium chirurgicznym Pogotowia Ratunkowego, gdzie zgłaszają się liczni pechowcy, którzy wskutek wywrócenia doznają obrażeń ciała. Są i poważniejsze wypadki. M. in. na ul. Bol. Śmiałego upadła, uderzyła głową o chodnik i straciła przytomność 78-letnia Zofia S. Lekarz pogotowia, stwierdziwszy wstrząśnienie mózgu, skierował kobietę do szpitala.

NA BUDOWIE przy ul. Bol. Śmiałego uległ wypadkowi robotnik MPRB-2. Wojciech R. Mężczyzna spadł z wysokości 2 m na bruk i wskutek doznanych obrażeń znajduje się w szpitalu.

PATROLE milicyjne zatrzymały wczoraj dwóch kierowców, prowadzących po pijanemu samochody. Po zakończeniu dochodzenia, „piratów jezdni" czeka rozprawa sądowa.

W „KRONICE" z 20 stycznia br. wkradł się – nie z winy autora – przykry błąd. Pisząc o wypadku drogowym między Poraczem a Łobzem, podawaliśmy, iż kierowca „Trabanta" MF 1183 Marian P. prowadził wóz, będąc pod wpływem alkoholu, co – w świetle dochodzenia milicyjnego okazało się nieprawdą. Mariana P. przepraszamy za mimowolnie wyrządzoną przykrość.

(ap)

Ciężarowcy w DKK?

SALA widowiskowa Domu Kultury Kolejarza w Szczecinie. Odbywa się właśnie impreza z cyklu „Dzieci dzieciom". Młodzi widzowie z zapartym tchem śledzą losy baśniowych bohaterów. Nagle w zupełnie nieoczekiwanym momencie rozlega się przeraźliwe wycie a w ślad za nim seria hałaśliwych uderzeń. Co jest przyczyną tych niespodziewanych efektów akustycznych?

Hałas powoduje olbrzymi wentylator oraz młodzi chłopcy podnoszący ciężary. Całość ulokowana w piwnicy DKK. I znowu zaskoczenie. Sala treningowa w piwnicy? Zapomniano, że dwa huczące wentylatory nie zapewniają dobrej klimatyzacji, ciągłe uderzanie stukilkudziesięciu kilogramowymi ciężarami o kamienną posadzkę powoduje powolne lecz nieustanne pękanie murów a hałas przeszkadza w prowadzeniu imprez kulturalno-rozrywkowych. KKS „Pionier" planuje budowę własnego domu sportowego. W projekcie nie uwzględniono jednak pomieszczenia dla ciężarowców, a jest chyba jeszcze czas, by to niedopatrzenie naprawić. Na dłuższą metę „współżycie" kultury i sportu w DKK jest raczej nie do pomyślenia. (jas)

Spotkanie w Zamku

W NIEDZIELĘ, 9 bm. o godz. 17 w sali Anny Jagiellonki (dawna Szwedzka) Zamku Książąt Pomorskich odbędzie się spotkanie czołonków i sympatyków Szczecińskiego Towarzystwa Muzycznego im. H. Wieniawskiego. Na spotkaniu omówiona będzie ubiegłoroczna działalność STM oraz plany na przyszłość.

Dwanaście „skoków" Jana Nurkowskiego (3)

Powrót

ROZZUCHWALONY DOTYCHCZASOWĄ BEZKARNOŚCIĄ przestępca ponownie odwiedza Szczecińskie. Terenem kolejnego, dwunastego „skoku" obiera Goleniów.

Późna noc majowa. Nurkowski podkrada się do drzwi sklepu tekstylnego. Chwila czujnej uwagi — kilka ruchów łomem — po chwili jest już wewnątrz sklepu. Pakuje towar do walizki, wychodzi. Spieszy na dworzec kolejowy. Nie wie, że jest śledzony.

Wywiadowcy wsiadają do tego samego pociągu. Mogliby „zdjąć" przestępcę już teraz, ale należy ustalić jeszcze jego melinę, gdzie najprawdopodobniej pospieszy z łupem. Operacja udaje się całkowicie. 3 maja, w jednej z miejscowości woj. bydgoskiego, na przegubach dłoni włamywacza zatrzasnęły się kajdanki.

* * *

PO ZAKOŃCZENIU ŚLEDZTWA, Nurkowski stanął przed Sądem Powiatowym w Kamieniu Pomorskim. Za dokonanie 12 włamań czeka go siedmioletni „wypoczynek" za kratkami. Czy, powróciwszy na „stare, więzienne śmieci" poświęci czas na obmyślanie nowych przestępstw? (ap)

KURIEREM PO MIEŚCIE

NEONY...

...oczywiście te nie działające, często trafiają na nasze łamy. Ostatnio odnotowaliśmy także pokaźną porcję źle działających reklam świetlnych. Nie sposób tu wszystkich wyliczać. Dziwi nas tylko fakt, że konserwatorzy z „Reklamy" dostrzegają te braki dopiero po interwencji gazety. A może by tak panowie konserwatorzy zrobili od czasu do czasu samodzielny obchód po mieście?

„INWENTARYZACJA"...

...to słowo, które obok „remanentu" często trafia na szyby wystawowe sklepów. Od kilku dni przeprowadza się inwentaryzację w sklepie „1001 drobiazgów" przy Barze Extra. Dziwnie przebiega ta praca inwentaryzacyjna, ponieważ w sklepie nie widać żywej duszy.

PRZY UL. BAZAROWEJ 9...

...od 4 bm. jest zepsuta skrzynka na listy. Zgłaszano tę sprawę kilkakrotnie w Urzędzie Pocztowym przy ul. Dubois, ale jak do tej pory – bez rezultatu.

UWAGA CZYTELNICY!

Wasze uwagi z miasta przyjmujemy codziennie — z wyjątkiem niedziel i piątków — w godzinach od 17 do 19. Numer telefonu 4-62-35.

Notatnik szczeciński

W NIEDZIELĘ, 9 bm. o godz. 12 w sali Muzeum przy ul. Staromłyńskiej 27 mgr inż. **W. Kukawski** wygłosi odczyt pt. **„Marsze i sygnały kawalerii polskiej od XVIII–XX wieku".** Odczyt ilustrowany będzie nagraniami.

* * *

RÓWNIEŻ w niedzielę w sali projekcyjnej Zamku odbędzie się zebranie Polskiego Towarzystwa Miłośników Kaktusów.

* * *

8 BM. godz. 18 Klub MPiK zaprasza na **„Koncert kameralny"** z okazji 60 rocznicy śmierci M. Karłowicza. Wykonawcami będą soliści Filharmonii Szczecińskiej. Wstęp wolny. (H)

Witamy VII Kongres ZSP!

Kurier akademicki

NR 6 SZCZECIN, 7 LUTEGO 1969 R.

Studencki list aktualny

Żakowskie rewolty i co w nich jest?

W RUBRYCE pod nazwą „STUDENCKI LIST AKTUALNY" staramy się poruszać problematykę międzynarodową, która znajduje się w centrum zainteresowania studentów w innych krajach. Jest więc ta rubryka próbą naszego komentarza na temat spraw, które choć rozgrywają się nie ściśle na naszym krajowym podwórku, nie mogą być obojętne nam, żyjącym w dzisiejszym świecie współzależności, którego cechą jest ostra walka ideologiczna dwóch systemów. Ostatni list zatytułowany „Racje „Studenta" i studentów", poświęciliśmy sprawom czechosłowackim. Dziś o rewoltach studenckich w świecie zachodnim.

Zwłaszcza w roku ubiegłym, zwanym zresztą przez kapitalistyczne środki masowego przekazu „Rokiem rewolty studenckiej", codziennie dowiadywaliśmy się za pośrednictwem prasy, radia, TV, o jakiejś nowej demonstracji, proteście, rozruchach. Jakie są cechy charakterystyczne, jaka jest specyfika owych ruchów studenckich, politycznych czy niby-politycznych happeningów, trwających w Ameryce od lat kilku a w roku ubiegłym pojawiających się tu i i ówdzie w Europie zachodniej?

Problem jest z pewnością złożony i nie poddaje się upraszczającym uogólnieniom czy łatwym zabiegom porządkującym. Przejawy ruchów studenckich są różne w różnych krajach; w jednych nietrudno dostrzec wiele autentycznej młodzieńczej pasji, w innych równie łatwo dopatrzeć się mechanizmów niewiele mających wspólnego z naturalnymi dla młodych umysłów instynktem krytycznym wobec zastanych struktur społecznych czy obyczajowych (te dwa aspekty występują w owych ruchach z reguły równolegle). Charakter jednych rewolt determinuje ich podłoże rzeczywiście intelektualne i zdrowe społecznie, w innych przeważa element zamętu i „rozróby".

PROGRAMY IDEOWE wielu grup, sekt czy ruchów, wyrastają z różnorodnych pożywek, oscylując między lewackimi odpryskami czy trawestacjami trockizmu lub maoizmu a pseudofilozofią „proroków" McLuhana i Marcusego.

BUNT STUDENTÓW w swej postaci ortodoksyjnej rozpoczął się od walki przeciwko tradycyjnej strukturze uniwersytetu jako modelu wychowawczego (i politycznego) społeczeństwa kapitalistycznego. Jednak z reguły rewolucja ta dokonywana jest przez studentów wywodzących się z górnych warstw społeczeństwa zachodniego. W walce z zastanymi strukturami społecznymi, nową świadomość i nową pozycję dla siebie, kształtują przyszłe siły kierownicze społeczeństwa wielkokapitalistycznego. Kolektywność owych zabiegów jest pozorna, niejednokrotnie kryje się za nią silny indywidualizm władzy monopolistyczno-kapitalistycznej. Gdy aktualni przeciwnicy zostaną pokonani, prowodyrzy „rewolucji" powrócą do ideowo identycznych struktur, i pozostawiwszy na boku „masę" zapalonych umysłów, sami strzec będą dotychczasowego porządku społecznego.

OCZYWIŚCIE, nie można — jak już wspomnieliśmy — całego zjawiska generalizować. Trudno nie doceniać, mając na uwadze tworzenie się w świecie kapitalistycznym wewnętrznej, autentycznej reakcji antyimperialistycznej i antymilitarystycznej studenckich ruchów na rzecz walczącego Wietnamu, czy przeciwko bońskiej polityce, której uosobieniem są „ustawy wyjątkowe", rewanżyzm i w dziedzinie ideologicznej — koncern kształtowania mózgów Alexa Springera.

ŻAK

Co studenckie – nie jest nam obce

Rzetelna nauka, ideowe zaangażowanie

Rozmowa z przewodniczącym szczecińskiej delegacji na VII Kongres ZSP — Sz. Kopycińskim

TRADYCYJNIE, w wielkiej auli Szkoły Głównej Planowania i Statystyki w Warszawie, odbędzie się w dniach 10—12 lutego br. VII Kongres Zrzeszenia Studentów Polskich — sejm studencki, doniosłe wydarzenie w życiu powszechnej organizacji działającej w wyższych uczelniach. Szczecińskie środowisko akademickie wnosi do obrad Kongresu wiele własnych osiągnięć a także ważkie postulaty zmierzające do dalszego doskonalenia treści i form pracy ZSP w dziedzinach: nauki, spraw socjalno-bytowych, działalności ideowo-wychowawczej, kultury, wypoczynku.

O problemach tych rozmawiamy z przewodniczącym Rady Okręgowej ZSP, szefem szczecińskiej delegacji na VII Kongres ZSP, Sz. Kopycińskim.

— INTERESUJE NAS przebieg kampanii poprzedzającej Kongres w naszym środowisku akademickim.

— PRZYGOTOWANIA odbywały się w kilku etapach. Rozpoczęliśmy je akcją „Lato ZSP 68", podczas której realizowaliśmy Studencki Czyn na cześć V Zjazdu PZPR. Były to dyskusje i prace społeczne na obozach naukowo-badawczych i wszędzie tam, gdzie studenci spędzali letnie wakacje. Następny etap to akcja sprawozdawczo-wyborcza w podstawowych komórkach naszej działalności, którymi są rady uczelniane, przy czym pracę naszą koncentrowaliśmy na aktywizacji grup studenckich i rad wydziałowych; celowi temu służyły m. in. spotkania wybranych przez konferencje uczelniane delegatów z grupami studenckimi na każdym wydziale.

Dyskusję, której osnową była uchwała V Zjazdu PZPR w części dotyczącej szkolnictwa wyższego i pracy organizacji młodzieżowych oraz tezy ogłoszone przez Radę Naczelną ZSP, podsumowali członkowie naszego aktywu podczas plenarnych zebrań RU. Wreszcie na Plenum RO, w ubiegły wtorek, dokonaliśmy oceny całej kampanii przygotowawczej.

— UCHWAŁA V Zjazdu PZPR mówi o wielu istotnych sprawach odnoszących się do środowiska akademickiego: studiach podyplomowych, powiązaniu, ściślejszym niż dotychczas, nauki z gospodarką, o wiedzy politycznej i samowychowaniu studentów. Ustawa stawia również pytanie, czy istniejący system stypendialny jest rzeczywiście instrumentem oddziaływania wychowawczego. W jaki sposób wymienione przykładowo problemy są już realizowane w naszym środowisku, i w jakiej mierze znajdą one odbicie w kongresowych postulatach szczecińskiej delegacji?

— WIELE z tych zagadnień ma charakter ogólnouczelniany; ich rozwiązywanie zależy bądź bezpośrednio od władz uczelni, bądź wymaga działania kompleksowego wszystkich sił w uczelni wyższej. Ponieważ jednak są to podstawowe problemy, których podmiotem jest student, ZSP jako organizacja powszechna, w równym stopniu uczestniczy w procesie realizacji uchwały zjazdowej.

Za kwestię pierwszoplanową uważamy wychowanie obywatelskie i dojrzałość polityczną studentów, w myśl naszej zasady: „ZSP — szkołą obywatelskiego wychowania" oraz założenia finalnego naszej pracy: absolwent wyższej uczelni powinien cechować się postawą ideową, głęboko patriotyczną i służyć socjalistycznej ojczyźnie rzetelną wiedzą. Stąd wychowanie ideowe i sprawy nauki stawiamy w centrum naszej uwagi. Środowisko studenckie jest społecznością złożoną i jego słabości w zakresie edukacji politycznej, bywają, jak wskazał niedawny okres, wyzyskiwane przez wrogów socjalizmu.

Działające przy Klubie „Kontrasty" Studium Wiedzy Politycznej „Forum", Klub Polityków w „Pinokio", spotkania w domach studenckich — to formy zmierzające do wzbogacenia wiedzy politycznej studentów o pełniejszą informację, o naukowe argumenty w polemice z tym, co nazywamy dywersją ideologiczną.

W dziedzinie nauki postulujemy potrzebę doskonalenia bodźców natury moralnej; są to m.in. organizowane w naszym środowisku konkursy na najlepszego studenta roku, wydziału, uczelni. Poważnym instrumentem jest tu również przestrzeganie zasady rozdziału świadczeń będących w dyspozycji ZSP, pomiędzy najlepszych studentów. Problemem, na który zwracamy szczególną uwagę, i który stanowić będzie w określonej formie jeden z postulatów, jest akcentowanie pracy z pierwszym rokiem, funkcjonowanie systemu opiekuństwa, którego celem jest ułatwienie adaptacji w uczelni wyższej, pomoc w owym przejściu ze szkoły średniej do wyższej. Ważkim czynnikiem jest pozaprogramowy ruch naukowo-badawczy, w którym mamy wiele pozytywnych dokonań (w ubiegłym roku wartość prac wykonanych przez nasze koła naukowe wyniosła 3,2 mln złotych). Z ruchu tego wynikają korzyści dla obu stron: wiąże on studentów z problemami ekonomicznymi regionu, wdraża studentów do naukowej pracy badawczej.

Wśród problemów ekonomicznych postulujemy m.in. perspektywiczną potrzebę budowy nowych stołówek, skoordynowania planu tych inwestycji z planem wzrostu liczby przyjmowanych na studia.

Duże osiągnięcia naszego ruchu kulturalnego: m. in. dobra praca Klubu „Kontrasty" (III miejsce w konkursie ogólnopolskim), współorganizacja Festiwalu „FAMA", szerokie kontakty ze środowiskami pozastudenckimi (zwłaszcza robotniczym), upoważniają nas do wysuwania wielu postulatów w tej dziedzinie. Idzie o stworzenie możliwości powstawania nowych zespołów, doskonalenie zasady, że kluby studenckie są miejscem realizacji całego programu ideowo-wychowawczego Zrzeszenia.

W zakresie turystyki postulujemy konieczność urozmaicania form wypoczynku sobotnio-niedzielnego, tak zwanej „małej turystyki".

— PONAD 12-tysięczną rzeszę studentów szczecińskiego ośrodka studenckiego reprezentować będzie na Kongresie 10-osobowa delegacja. Jest w niej delegat nowo powstałej Wyższej Szkoły Nauczycielskiej, delegat Państwowej Szkoły Morskiej, i po raz pierwszy — delegaci studentów pracujących. Z jakimi problemami nurtującymi ponad 4 tysiące szcze

(Dokończenie na str. 2 K-A)

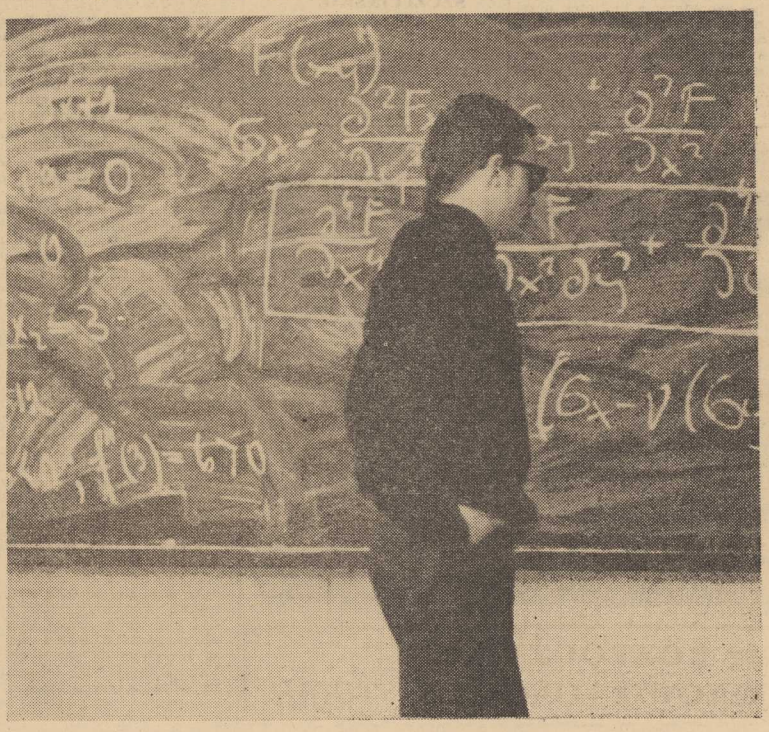

NAUKA PRZEDE WSZYSTKIM: gospodarce narodowej potrzebni są dobrzy fachowcy. Równie ważna jest nasza postawa polityczna, świadomość przebytej przez socjalistyczną Ojczyznę drogi i jej perspektyw, społeczna rola młodej inteligencji.

Foto J. Undro

Szczecińskie katedry ideologiczne

MŁODE POKOLENIE, a głównie ta jego część, która kształci się w murach wyższych uczelni, stało się ostatnio przedmiotem szczególnego zainteresowania opinii społecznej w Polsce.

Wydaje się, że naszą młodzież cechuje sceptyczny stosunek do wszystkich prób narzucania jej recept, według których miałaby postępować. Każde pokolenie ma swój odrębny sposób odczuwania rzeczywistości i swoją wizję życia. Rz. w tym, aby wizja ta była zgodna z zasadami współczesnej Polski, aby postawa młodzieży spotęgowała nasz zorganizowany wysiłek. Do skrystalizowania postawy konieczne jest rozeznanie w realiach dzisiejszego świata, konieczne są próby odpowiedzi na pytanie: „W jakim świecie żyjemy?"

W INTERESIE własnym młodzież musi rozszerzać zdobywaną wiedzę z różnych dziedzin nauki o wiadomości z zakresu polityczno-społecznych problemów współczesności. Najważniejsze zagadnienia polityczne, gospodarcze, społeczne i kulturalne powinny być wyjaśnione zgodnie z pryncypiami marksistowskiej teorii rozwoju społecznego.

Spośród wniosków, jakie wynikają z analizy sytuacji w szkołach wyższych oraz doświadczeń roku ubiegłego wysuwa się na czoło sprawa doskonalenia systemu wychowawczego szkół wyższych. Właściwa praca szkoły wyższej w tej dziedzinie jest warunkiem wytworzenia się postaw społecznych i politycznych, rzetelnego stosunku do pracy i mienia społecznego, wdrażania obowiązkowości i społecznego zdyscyplinowania młodzieży studenckiej. Znaczenie tych zadań wychowawczych podkreśla dobitnie Uchwała V Zjazdu PZPR.

PRZEDMIOTY I PROGRAMY

SZCZEGÓLNĄ ROLĘ w programach szkół wyższych, ze względu na problematykę ideowo-polityczną spełniają trzy przedmioty: **„Ekonomia polityczna", „Główne zagadnienia marksistowskiej filozofii i teorii rozwoju społecznego"** oraz **„Podstawy nauk politycznych".** Przedmiot „Ekonomia polityczna" jest realizowany na I-szych latach studiów w wymiarze od 90 do 180 godzin na większości kierunków studiów. Należy stwierdzić, że z roku na rok poprawia się w uczelniach obsada kadrowa tego przedmiotu.

Przedmiot „Główne zagadnienia marksistowskiej filozofii i teorii rozwoju społecznego" realizowany jest w wymiarze od 45 do 240 godzin w większości uczelni (z wyjątkiem politechnik i wyższych szkół ekonomicznych) na wyższych latach studiów. Ten przedmiot napotyka na znaczne trudności kadrowe.

Szczególną uwagę w bieżącym roku akademickim skoncentrowano na przedmiocie „Podstawy nauk politycznych" — wprowadzanym sukcesywnie od 1965 r. w wymiarze 60 godzin zajęć na wybranych kierunkach studiów. Przedmiot ten ma szczególne walory ideowo-wychowawcze, stwarza bowiem możliwość bezpośredniego kontaktu ze specjalistami w zakresie podstawowych nauk społecznych i z działaczami politycznymi oraz umożliwia bieżącą informację polityczną i dyskusję na tematy aktualne w zakresie polityki, ekonomiki i kultury.

NA PODSTAWIE decyzji ministra Oświaty i Szkolnictwa Wyższego z dn. 5. XI. 1968 r. przedmiot **„Podstawy nauk politycznych"** wprowadza się w w roku akademickim 1968/69 w wymiarze 60 godz. rocznie na I-szy rok wszystkich wydziałów i kierunków studiów. Na latach wyższych wszystkich wydziałów i kierunków studiów, z wyjątkiem semestru końcowego wprowadza się **„Lektorat nauk politycznych"** w wymiarze 30 godz. rocznie. Wyjątkowo w bieżącym roku akad., ze względu na konieczność przygotowań organizacyjnych wprowadzenie w/w przedmiotów nastąpi na początku II semestru.

Program „Lektoratu nauk politycznych" będzie obejmował zarówno wybrane problemy polityczne, społeczno-gospodarcze PRL, świata współczesnego, jak i bieżącą informację polityczną.

SZCZECIŃSKIE REALIZACJE

SZUKAJĄC ODPOWIEDZI na pytanie — jaki jest aktualny stan nauczania wiedzy politycznej w wyższych uczelniach Szczecina, musimy analizować każdą uczelnię oddzielnie, w tym liczbę przedmiotów społ.-polit. oraz stan zajęć dydaktycznych głównie z przedmiotu „Podstawy nauk politycznych".

W POLITECHNICE SZCZECIŃSKIEJ w 1965 r. zostało powołane **Międzywydziałowe Studium Nauk Politycznych,** które zdołało w międzyczasie objąć wykładami i ćwiczeniami wszystkie wydziały PS. Zajęcia te prowadzi pod opieką kierownika studium prof. dra Józefa Rutkowskiego trzech wykładowców: dr Kazimierz Golczewski, dr Zdzisław Borzycki i dr Stanisław Klukowski. W dotychczasowej działalności Studium odczuwa się bardzo duże trudności kadrowe. Ośrodek szczeciński nie dysponuje bowiem dostateczną kadrą osób, które mogłyby objąć w Studium stanowiska pracowników etatowych. Pracownicy pozostałych katedr społecznych są natomiast przeciążeni pracą dydaktyczną we własnych katedrach. W rezultacie cały ciężar organizacji Studium i prowadzenia zajęć z „Podstaw nauk politycznych" spada na kierownika Studium i wymienionych wykładowców. Mimo trudności kadrowych ramowy program „Podstaw nauk politycznych" w PS jest realizowany.

NIECO ODMIENNIE przedstawia się sytuacja w pozostałych uczelniach Szczecina. **„Zasady organizacyjno-dydaktyczne realizacji programu"** wydane przez Ministerstwo Oświaty i Szkolnictwa Wyższego wyraźnie mówią, że **w stosunku do przedmiotu „Podstawy nauk politycznych" obowiązuje regulaminowy warunek egzaminu wraz z wpisem do indeksu oceny — w rubryce „egzamin".**

Prowadzący zajęcia z tego przedmiotu w PAM, lektor KW PZPR mgr H. Komornicki, mówi o trudnościach. W auli wykładowej na Pomorzanach prowadzi on zajęcia z grupą 370 studentów, tzn. z połączonym II rokiem Wydz. Lekarskiego i Stomatologicznego. Wspomniane „Zasady" mówią, że „grupy wykładowe powinny liczyć do 60 osób że ćwiczenia prowadzi się w grupach obejmujących 25—30 osób".

W WSR omawianą problematykę realizują przedmioty: **„Ekonomia polityczna"** oraz **„Główne zagadnienia marksistowskiej filozofii i teorii rozwoju społecznego".** Przedmiot **„Podstawy nauk politycznych"** prawdopodobnie wprowadzony zostanie z początkiem drugiego semestru na I-szych latach studiów. Obecnie trwają zabiegi o kadrę wykładowców dla „Podstaw" jak i „Lektoratu".

Rozeznanie w bieżących zagadnieniach ideologiczno-politycznych jest bardzo istotnym elementem kształcenia studentów WYŻSZEJ SZKOŁY MORSKIEJ, którzy po studiach znajdą się nieraz na pograniczu dwóch różnych światów. Obecnie w PSM wykładany jest przedmiot **„Podstawy nauk politycznych",** a wkrótce nastąpi trzykrotny wzrost problematyki społeczno-politycznej w programie nauczania.

W WYŻSZEJ SZKOLE NAUCZYCIELSKIEJ realizowany jest przedmiot **„Podstawy filozofii marksistowskiej i teorii społ. rozwoju",** zaś **„Podstawy nauk politycznych"** przewidziane są na II rok studiów.

Być może w niedalekiej przyszłości pokusimy się o ocenę efektów edukacji politycznej młodzieży studiującej w szczecińskich szkołach wyższych.

Codzienną rzeczywistość studencką cechuje permanentny brak czasu i przeciążenie programowe. **Prowadzący zajęcia powinni całkowicie odstąpić od scholastycznych metod nauczania.** Przedmiot **„Podstawy nauk politycznych"** ma tę zaletę, że stanowi uzupełnienie wiedzy o świecie oraz porządkuje te wiadomości według zasad naukowych. **Byłoby bardzo dobrze, gdyby wprowadzony obecnie „Lektorat nauk politycznych" oraz wspomniane przedmioty pozwoliły rozwinąć umiejętność dyskusji politycznej oraz były jej stymulatorem.**

Józef GRZYWACZ

POLITYKA znaczy NAUKA

Rzetelna nauka, ideowe zaangażowanie

(Dokończenie ze str. 1 K-A)

cińskich studentów studiujących i pracujących jednocześnie, jadą oni do Warszawy?

— FORMALNE włączenie studentów pracujących w problematykę pracy Zrzeszenia nastąpiło na poprzednim VI Kongresie ZSP w roku 1966. Od tej pory działalność nasza wśród tych studentów przyniosła w naszym środowisku wiele pozytywnych rezultatów. Celem jej jest przede wszystkim: podnoszenie efektywności nauczania na studiach zaocznych i wieczorowych oraz całokształt zagadnień bytowych i formalno-prawnych z tym związanych. Studenci pracujący proponują: zmiany systemu przyjęć na studia (chodzi m. in. o doskonalenie tzw. kursów przygotowawczych i egzaminów wstępnych, zastąpienie tych ostatnich rokiem eksternistycznym), zastąpienie „skierowania na studia" umową zawieraną między kierownictwem zakładu pracy i pracownikiem podejmującym studia, skrócenie stażu pracy (średni wiek szczecińskich studentów pracujących wynosi około 25 lat).

Poważną bolączką jest brak skryptów i podręczników. Zwłaszcza studenci dojeżdżający do Szczecina z powiatów (około 70 proc. ogółu studiujących) cierpi na niedostatek wielu pomocy naukowych. W tym zakresie postulujemy odpowiednie zaopatrzenie bibliotek uczelnianych, powiatowych i zakładowych, a także wprowadzenie systemu bodźców korzystnych dla naukowców — autorów podręczników.

Rozmawiał: **MC**

RAZEM ROZPOCZYNAMY
RAZEM TERMINOWO KOŃCZYMY STUDIA

Działalność ZMS w uczelniach

Ambicje i kłopoty

PLAN POSIEDZEŃ Prezydium Okręgowego Zarządu Studenckiego ZMS w Szczecinie jest bardzo bogaty. Piszę „bardzo" bo biorąc pod uwagę trudności z doborem działaczy i doświadczenia z realizacją planów w latach ubiegłych należy sądzić, iż postawienie do wykonania tylu zamierzeń, świadczy przede wszystkim o dużym zapale i chęci działania.

Zarządy uczelniane wykazują coraz dynamiczniejszą działalność, jednak wydaje się ona jeszcze zbyt skrępowana, nie wyzyskująca wielu możliwości. Jest to daleko idące uogólnienie, jednak można na nie sobie pozwolić, tym bardziej, że odczuwa się brak szerokiej propagandy działalności instancji ZMS.

Przede wszystkim w dalszym ciągu brak jest audycji ZMS-owskich na antenie Akademickiego Radia „Pomorze", również w prasie studenckiej i lokalnej. Przedstawianie sylwetek działaczy, udział w radach wydziału, w komisjach ekonomicznych — to wszystko „kuleje". OZS nie wydaje żadnych biuletynów informujących o zamierzeniach, jak również omawiających aktualne problemy jakże istotne dla organizacji o charakterze ideologicznym.

Na działalności organizacji poważnie ciąży brak klubu, który mógłby pozwolić na zlokalizowanie imprez. Wprawdzie Zarząd Uczelniany ZMS PS rozpoczął bardzo dynamicznie starania o pomieszczenia na Wałach Chrobrego, w czym w sukurs przyszła prasa lokalna, Zarząd Dróg i Mostów oraz Wydział Architektury MRN, lecz trudności zaczynają się piętrzyć przy wykonaniu dokumentacji. Klub ten służyłby całej społeczności studenckiej i robotniczej pod auspicjami ZMS, co miałoby duży wpływ na pracę tej organizacji w naszym środowisku.

Warto w tym miejscu zaznaczyć, że Zarząd Wojewódzki w Szczecinie (w odróżnieniu od wielu zarządów w innych miastach wojewódzkich i nie tylko wojewódzkich) **nie dysponuje odpowiednim lokalem klubowym.**

Kolektyw OZS gotów jest jednak pokonać wiele trudności w pracy, po to, by efekty działania były jeszcze lepsze.

Wydaje się, że OZS ZMS powinien w dalszym ciągu kontynuować swe zamierzenia, doskonalić formy oddziaływania, zdobyć miejsce w prasie akademickiej, włączyć do pracy szeroki aktyw, ustalić formy współpracy z bratnimi organizacjami w zespołach do spraw organizacji młodzieżowych KU PZPR i przez to stać się integralnie związaną z życiem studenckim organizacją, przed którą stoi tyle poważnych zadań.

RYSZARD BURCHARD

O nowy kształt szkoły wyższej

Czy znasz znowelizowane ustawy?

PRZEPROWADZONA ostatnio w szczecińskim środowisku akademickim ankieta wykazała, że co drugi student uczestniczy w realizacji programu działania powszechnej organizacji jaką jest ZSP. Są to działacze rad lat, rad wydziałowych, rad uczelnianych, członkowie aktywu działający w skali całego środowiska. Wielu członków ZSP uczestniczy w pracach różnego rodzaju samorządów studenckich np. rad mieszkańców domów studenckich. Wielu innych bierze udział w działalności zespołów artystycznych.

Nasze zdjęcia przedstawiają głosowanie podczas wyborów do rad wydziałowych ZSP Politechniki Szczecińskiej.

Foto: J. UNDRO
A. ŻEMAITAITIS

UCHWALENIE przez Sejm PRL w dniu 21 grudnia 1968 roku noweli do ustawy o szkolnictwie wyższym z 1958 roku oraz noweli do ustawy o stopniach i tytułach naukowych, zamknęło ważny etap dyskusji na temat szkolnictwa wyższego w naszym kraju, stanowiącej wkład do dyskusji przed V Zjazdem PZPR i Uchwały V Zjazdu PZPR.

Projekty zmian przed przedstawieniem ich Sejmowi były szeroko konsultowane z pracownikami nauki, zmiany te oparte są na 25-letnim doświadczeniu szkolnictwa wyższego w naszym kraju. Stworzono w ten sposób prawne podstawy szeroko pojętego rozwoju wyższych uczelni z przyjęciem, jako podstawowych zasad: jedności nauki, dydaktyki i wychowania, usamodzielnienia w większym stopniu uczelni z unowocześnieniem ich wewnętrznej struktury.

W NOWELI do ustawy o szkolnictwie wyższym obowiązuje konsekwentnie przeprowadzona zasada, że uczelnią kieruje rektor przy współudziale prorektorów, dziekanów oraz senatu i innych ciał opiniodawczych i doradczych. Konsekwencją tej zasady są uprawnienia rektora w zakresie mianowania dziekanów, prodziekanów, dyrektorów instytutów, kierowników katedr i zakładów oraz innych samodzielnych jednostek naukowo-dydaktycznych. Zostały poważnie zwiększone uprawnienia rektora, a tym samym i uczelni w zakresie programów nauczania, planu badań naukowych, polityki personalnej.

Mając na względzie potrzebę zapewnienia, w większym stopniu niż dotychczas, więzi uczelni z regionem, jego gospodarką i społeczeństwem, wprowadza się nowy organ. — RADĘ SPOŁECZNĄ. W skład jej mogą wchodzić przedstawiciele organizacji politycznych, społecznych, władz regionu oraz przedstawiciele tych dziedzin życia gospodarczego regionu, dla których uczelnia kształci specjalistów. Rada Społeczna jest powoływana przez ministra na wniosek uczelni.

NOVUM w ustawie jest Rada do spraw Młodzieży, będąca wyraźną konsekwencją zasady umożliwienia studentom szerokiego uczestnictwa w organach kolegialnych uczelni. Rada do spraw Młodzieży ma prawo wypowiadania się w sprawach realizacji programu nauczania, organizacji toku studiów, planu wychowawczego szkoły wyższej, jak również problemów socjalno-bytowych studentów. Rada składać się będzie w jednej trzeciej z przedstawicieli studentów.

ROZSZERZENIU ulegną uprawnienia dziekanów i prodziekanów wydziałów. Ciałem opiniodawczym na tym odcinku struktury organizacyjnej uczelni jest Rada Wydziału, która w wypadkach dużego składu osobowego może być wspomagana w pracy bieżącej przez kolegia dziekańskie. Rada Wydziału zachowuje uprawnienia i wyłączność w zakresie nadawania stopni naukowych doktora i doktora habilitowanego. Wydziały tworzą Rady do spraw Młodzieży składające się w dwóch trzecich z pracowników nauki i w jednej trzeciej ze studentów wydziału. Organa te będą wspomagane przez Rady Pedagogiczne poszczególnych lat studiów, mające za zadanie bezpośrednie wykonywanie i kontrolę wykonywania zadań szkoły wyższej w odniesieniu do roku studiów, grupy studenckiej, poszczególnego studenta.

Całość powyższych i innych zagadnień merytorycznych i organizacyjnych szkoły wyższej znajdzie swoje odzwierciedlenie w podstawowym dokumencie: Statucie Szkoły Wyższej, uwzględniającym specyfikę szkoły, jej rozwój i zadania. Ustawa pozwala jednocześnie na organizowanie studiów inżynierskich, magisterskich, doktoranckich, studiów podyplomowych, studiów i kursów specjalnych, w zależności od potrzeb oraz możliwości uczelni.

NOWELA do ustawy o stopniach i tytułach naukowych wprowadza stopnie naukowe doktora i doktora habilitowanego, z zachowaniem identycznych wymagań formalnych jak poprzednio przy uzyskiwaniu stopnia doktora i docenta. Jednocześnie ustawa przewiduje możliwość rezygnacji z warunku posiadania wyższego stopnia naukowego (doktora habilitowanego) przy powoływaniu na stanowisko docenta z jednoczesną możliwością uzyskania tego tytułu drogą nominacji. Przy uzyskiwaniu najwyższych stopni naukowych profesora zwyczajnego i nadzwyczajnego zachowany zostaje dotychczasowy warunek habilitacji. Nowe, znowelizowane przepisy, określają zakres praw i obowiązków pracowników dydaktyczno-naukowych. Ograniczają tzw. rotację, pozwalając na nieograniczone w czasie zatrudnienie każdego pracownika posiadającego stopień naukowy doktora i uzyskującego dobre wyniki w pracy naukowo-dydaktycznej. Nowe przepisy nakładają na władze uczelni obowiązek dokonywania systematycznej oceny pracowników nauki, ich kwalifikacji naukowych, dydaktycznych i wychowawczych

Nowelizacja wymienionych na wstępie ustaw stanowi ważny element realizacji Uchwał V Zjazdu PZPR, w której między innymi czytamy: **„Kierownictwa uczelni i resorty, którym podlegają szkoły wyższe, wyzyskując warunki, jakie stworzy przedłożony Sejmowi przez rząd PRL projekt noweli o szkolnictwie wyższym — powinny zapewnić realizację zadań wychowawczych, dydaktycznych i naukowo-badawczych szkolnictwa wyższego.**

JERZY POBOCHA

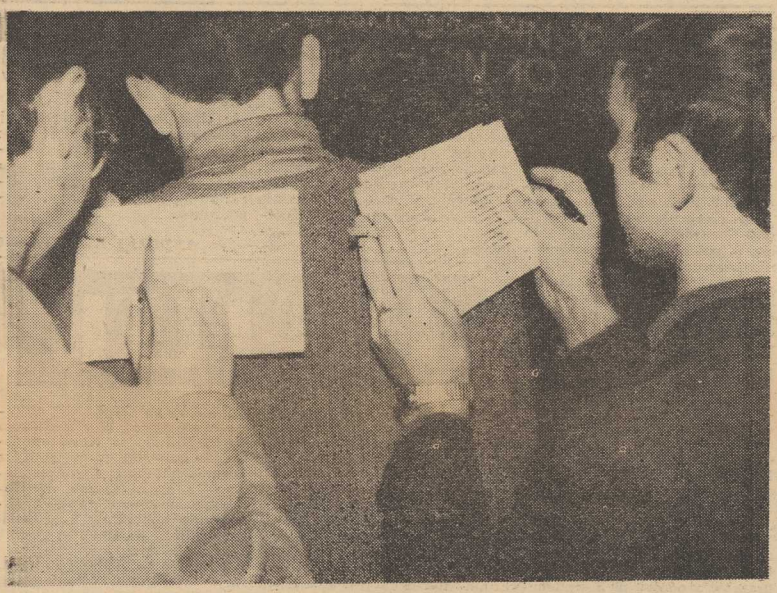

ZSP - szkołą obywatelskiego wychowania

Delegaci na VII Kongres ZSP

NA ZDJĘCIU: członkowie delegacji szczecińskiego środowiska studenckiego na VII Kongres ZSP. Od lewej: Andrzej Danecki — Politechnika Szczecińska, Krzysztof Korcz — Wyższa Szkoła Nauczycielska, Leszek Wilanowski — Wyższa Szkoła Rolnicza, Szczepan Kopyciński — Pomorska Akademia Medyczna, Jacek Błędowski — Politechnika Szczecińska, Józef Kisielnicki — Państwowa Szkoła Morska, Danuta Kopycińska — Politechnika Szczecińska, Adam Wójcik — Politechnika Szczecińska, Franciszek Rudnicki — Wyższa Szkoła Rolnicza, Jan Jastak — Studia Nauczycielskie.

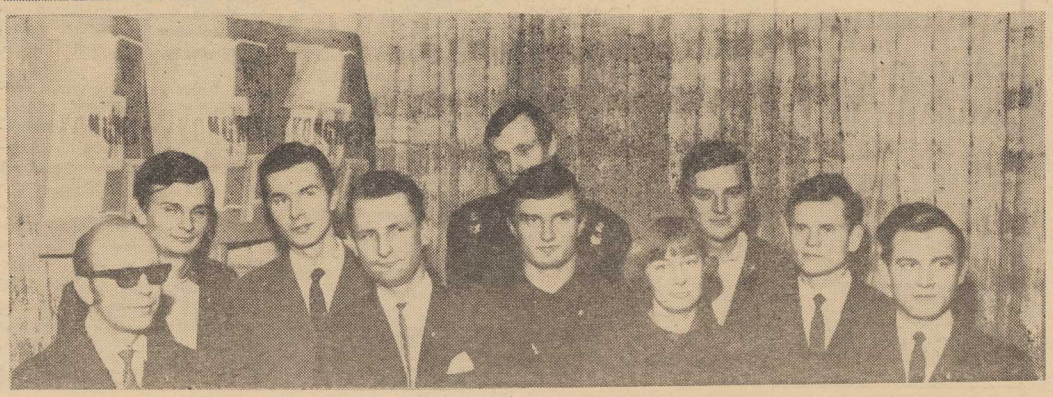

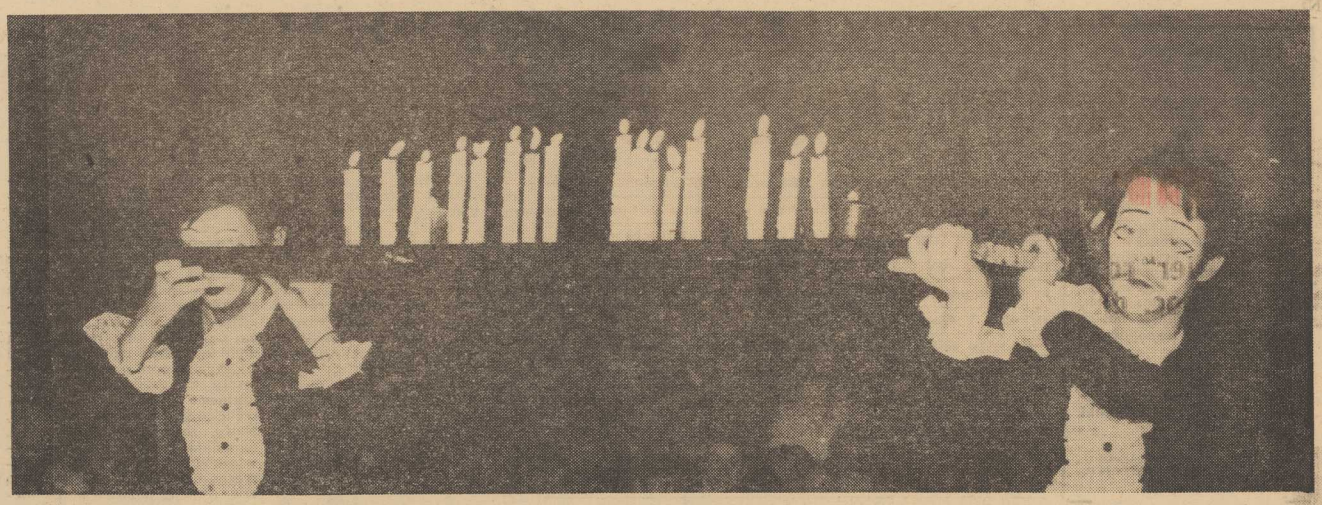

FRAGMENT HAPPENINGU PRZEDSTAWIONEGO W CZASIE OBCHODÓW DZIESIĘCIOLECIA KLUBU ZSP „KONTRASTY".

Foto: A. Witusz

Festiwalowy rok Studia Miniatur PAM

UBIEGŁY ROK (a ściśle ostatnie jego miesiące) był dla Studia Miniatur działającego przy Pomorskiej Akademii Medycznej i pod protektoratem PZM, szczególnie pracowity. Rozwijający się, dzięki prężnemu kierownictwu organizacyjnemu, zespół uczestniczył we wszystkich niemal ważniejszych imprezach ogólnopolskich, w których sam udział stanowi już o randze zaproszonego teatru.

A więc: festiwal pod nazwą „Trochę wiosny jesienią" w Lublinie i rezultat — wyróżnienie ogólne dla Studia, nagroda dla M. Szoca za opracowanie plastyczne widowiska „Parasol", nagroda dla A. Zubczewskiego za reżyserię oraz rolę prowadzącą widowisk „Alarm" i „Parasol".

Następnie impreza inaugurująca IV Festiwal Kultury Studentów w 25-lecie Polski Ludowej — gdański „Przetarg-68", w którym Studio Miniatur zdobywa III nagrodę (warto podkreślić, że „Kalambur" otrzymał II nagrodę a „Galeria" IV) oraz dwie nagrody indywidualne: A. Zubczewski za reżyserię, A. Rochmankowski za oprawę plastyczną przedstawienia „Alarm".

Studio Miniatur uczestniczyło również w „Łódzkich Spotkaniach Teatralnych", które są przeglądem najlepszych, wybranych teatrów studenckich. Na „Spotkaniach" nagradza się najlepszy studencki spektakl roku; „Bożka deszczu" (tak nazywa się łódzka nagroda) przyznano znakomitemu teatrowi studenckiemu z Lublina „Gong 2", któremu przypadły zresztą główne nagrody w trzech ogólnopolskich festiwalach w ubiegłym roku.

I wreszcie, „Konfrontacje 68" — festiwal teatrów eksperymentalnych w Poznaniu.

Festiwalowe sukcesy szczecińskiego Studia Miniatur są tym cenniejsze, że współuczestnikami wymienionych imprez były znane w kraju i za granicą zespoły studenckie: „Gong 2", „Kalambur", STS, „Galeria", „Teatr 38", „Cytryna", STG, Kabaret HAK. (i)

Społeczność studencka i społeczeństwo

O środowisku studenckim wielu ludzi miało dość schematyczne, powierzchowne wyobrażenie. Studenci bawią się, gadają dziwnym żargonem, urządzają juvenalia, kochają się, jedni celebrują big-beat a drudzy frustracje, no i także uczą się. A potem przyszły wydarzenia marcowe i okazało się, że ogromna część tej młodzieży jest społecznie zaangażowana. Okazało się, że wielu z nich chciało działać w imię szlachetnych celów, ale nie wiedziało jak. Ta młodzież często stawała bezradna wobec prowodyrów, mających nad masą tą przewagę, że byli obkuci, przygotowani do dyskusji, umieli sypać zręcznie skonstruowanymi argumentami. I niejednego przekonać. Resztę znamy.

* * *

Społeczność studencka jest częścią społeczeństwa. Wszystkie klasy i warstwy społeczne mają w środowiskach studenckich swych przedstawicieli. To, że wszyscy oni są młodzi — nie znaczy, że jednakowi.

Znaczny ciężar wychowywania społeczno-politycznego spada na organizacje młodzieżowe: ZMS, ZMW i ZSP. Ta trzecia jest najbardziej powszechna, przyjmuje w swe szeregi wszystkich studentów, bez względu na staż, pochodzenie czy światopogląd. ZSP współdziała ściśle z pozostałymi organizacjami — i ma za zadanie integrację zróżnicowanej społeczności akademickiej; troszczy się zarówno o ukierunkowanie społeczno-polityczne młodzieży, jak i o jej sprawy socjalno-bytowe, kulturę i wypoczynek.

ANDRZEJ KOSKOWSKI

„FOT-ELEK"

Przy radzie wydziałowej ZSP Wydziału Elektrycznego Politechniki Szczecińskiej działa ciekawa pod względem formy agenda. Studenci tego wydziału stworzyli w marcu 1966 roku grupę fotograficzną „FOT-ELEK". Obecnie grupa ta skupia studentów nie tylko Wydziału Elektrycznego, ale również i innych wydziałów PS. „FOT-ELEK" jako jedyna grupa studencka jest członkiem Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce.

IV zjazd działaczy amatorskiego ruchu fotograficznego Ziem Północnych i Zachodnich przyniosł sukces; „FOT-ELEK" otrzymuje nagrodę Wojewódzkiego Domu Kultury w Koszalinie oraz drugą — od grupy „0-61" z Torunia za fotogramy eksponowane z okazji zjazdu. W Koszalinie następuje również nawiązanie kontaktów z grupami toruńskimi: „FORMY" i „0-61".

W marcu br. podczas dni kultury studentów Politechniki Szczecińskiej będziemy mogli zobaczyć prace fotografików grup toruńskich. Jedna z wystaw szczecińskich studentów fotografików „Życie studenckie" prezentowana była mieszkańcom Leningradu.

„FOT-ELEK" miał już trzy wystawy: „Życie studenckie", „Głowa", Turystyka-68". Ostatnią z nich mają możność obejrzeć mieszkańcy Zielonej Góry. Studenccy fotograficy przygotowują się do wzięcia udziału w IV Festiwalu Kultury Studentów; w przygotowaniu jest wystawa na świnoujski festiwal „FAMA-69". Ostatnio grupa otrzymała lokal z przeznaczeniem na ciemnię fotograficzną. Opiekunem „FOT-ELKA" jest mgr Krystyna Łyczywek, członek Związku Polskich Artystów Fotografików oraz wiceprezes Federacji Amatorskich Stowarzyszeń Fotograficznych w Polsce. W każdą środę, w klubie „Pinokio", od początku roku akademickiego począwszy, trwają spotkania, na których członkowie studenckiej grupy fotografików wraz z opiekunką omawiają elementy kompozycji obrazu. Wzajemne dyskusje nad światłem jako podstawowym czynnikiem twórczym obrazu, połączenie go z ruchem i ostrością w komponowaniu płaszczyzny obrazu, kryteriami widzenia i oceny fotogramów, złożonością procesu technicznego fotografii, subiektywnym spojrzeniem na otaczającą nas rzeczywistość — znajdują odbicie w comiesięcznych konkursach na zadany temat. Finałem takiego konkursu jest ocena prac pod względem technicznym i estetycznym. Poznawanie najnowszych osiągnięć fotografików w Polsce, pozwala członkom grupy krytycznie spojrzeć na własne prace.

WOJCIECH RYBICKI

Co dalej po dyplomie?

NIEWIELU z nas zdaje sobie zapewne sprawę, że jedną z najbardziej charakterystycznych cech nauki na przestrzeni całej historii jest jej aktualność.

Nauka rozwija się lawinowo — mówimy często, nie uświadamiając sobie nawet, jak trafny jest ten sąd: przecież każde odkrycie rodzi całe szereg nowych, a zatem im większy jest zasób wiedzy ludzkiej, tym szybciej ona rośnie. Rozmiar nauki mierzony liczbą uczonych, bądź liczbą opublikowanych prac naukowych, biorąc z grubsza, podwaja się co 10—15 lat!

Konsekwencje tego zjawiska są niezwykle różnorakie. Wystarczy choćby obliczyć, że „rozmiary nauki" musiały w ciągu ostatnich lat 300 wzrosnąć około miliona razy (!), aby nabrać pewności, że dziś mamy do czynienia z nauką jakościowo inną niż przed laty sześćdziesięciu, a nawet trzydziestu. Ten fakt zaś z kolei ma poważne skutki w potrzebach systemu kształcenia.

Weźmy bowiem pod uwagę przeciętnego absolwenta jakiejkolwiek wyższej uczelni. Zakładając nawet rzecz nieprawdopodobną — że będzie on stale pamiętał to, czego nauczono go w trakcie studiów — po 15 latach a nawet 10 po uzyskaniu dyplomu będzie znał tylko połowę akutalnej wiedzy ze swej specjalności.

To jest jedna strona zagadnienia — uwzględniając zaś fakt, iż programy wyższych studiów zmieniają się stosunkowo powoli, dojdziemy do wniosku, iż już w okresie około 5 lat po ukończeniu uczelni absolwent może stać się wręcz outsiderem w swej dziedzinie.

Dlatego dalsze ciągłe kształcenie fachowców stało się w dobie obecnej sprawą zasadniczej wagi. Wobec zaś lawiny informacji naukowo-technicznej zalewającej dziś świat, wobec tej „bomby I" — nie można się spodziewać, aby zagadnienie aktualizacji wiedzy dało się rozwiązać indywidualnie, w drodze samodzielnych studiów. Na to liczyć nie można — i dlatego niezbędny jest pewien system.

Jego zapowiedź znajdujemy w uchwale V Zjazdu PZPR. Czytamy w niej mianowicie: „Wobec szybkiego rozwoju nauki i techniki staje się konieczne rozszerzenie studiów podyplomowych i wprowadzenie planowego systemu doskonalenia kadr; jego organizacją powinny zająć się resorty przy współudziale szkół wyższych i stowarzyszeń naukowo-technicznych".

Zaczątki takiego systemu już mamy. Można by wyliczać studia podyplomowe prowadzone w uniwersytetach, politechnikach, szkołach ekonomicznych, rolniczych i innych.

Rzecz jednak w tym, iż widoczna jest potrzeba spojrzenia na to zagadnienie całościowo, a także wprowadzenia — przynajmniej na niektórych stanowiskach pracy — obowiązku kontynuowania studiów po dyplomie. Musimy sobie zdać sprawę, że w przyszłości nie tylko piloci samolotów odrzutowych będą poddawani okresowym badaniom przydatności do wykonywania zawodu...

BOGDAN MIŚ

Nauką, społecznym zaangażowaniem służymy socjalistycznej Ojczyźnie